

# REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ SOBOTA, 4-GO LUTEGO 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 35

## Lista komunistyczna przyjęta

**Z. L. N. i „Piast” drogą wstrzymania się od głosu poparli komunistów — Dwulicowe stanowisko Chjeny. — O co chodzi endekom?**

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu głównej komisji wyborczej rozpatrywano była jedynie sprawa zgłoszonej listy państwowej nr. 13 (lista komunistyczna), która jak wiadomo została zakwestjonowana na poprzednim posiedzeniu. W wyniku przeprowadzonych sprawdzeń dokonanych przez główną komisję wyborczą okazało się, że wśród podpisów okręgu warszawskiego na liście państwowej figuruje 1070 podpisów, z czego uznano za ważne tylko 554; z tej liczby generalny komisarz wyborczy p. Car zakwestjonował 110 podpisów, jako pochodzących z tej samej ręki, oraz 21 podpisów t. zw. znaków ręcznych (krzyżyków), czyli że, na liście było mniej niż 500 podpisów. Poza tem stwierdzono że na liście w okręgu wyborczym nr. 21 (Będzin) przeszło 600 podpisów nie mogło być sprawdzonych wskutek nieczytelności, względnie z powodu wadliwości adresów. Wobec tego generalny komisarz wyborczy p. Car przedstawił komisji wniosek o unie-

ważnienie listy nr. 13. Nad wnioskiem wywiązała się dłuższa dyskusja po czem przystąpiono do głosowania. Za wnioskiem głosował jedynie przedstawiciel Ch. D. adw. Kuczyński, przeciw pp.: Pużak (P. P. S.), Szumański (Wyzwoleniec), Hartglass (Koło Żydowskie) i Wrona (Stronnictwo Chłopskie). Przedstawiciele Z. L. N., Ch. N. i „Piasta” wstrzymali się od głosowania. Wobec odrzucenia wniosku generalny komisarz wyborczy zażądał od komisji aby zgodnie z postanowieniami ordynacji wyborczej orzekła ile podpisów na liście nr. 13 jest ważnych. Na wniosek p. Hartglassa komisja uchwaliła, że na liście okręgowej nr. 1 autentycznych jest 886 podpisów, na liście okręgowej nr. 21 (Będzin) ważnych jest 980 podpisów. Analogiczna uchwała zapadła co do listy nr. 13 do senatu. Poza tem komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie ks. Wyrebowskiego, który z ramienia komisji sprawdzał deklaracje zgłoszonych kandydatów.

W sprawie wyników dzisiejszego posiedzenia państwowej komisji wyborczej nasuwają się następujące refleksje:

Niezwykle charakterystyczne dla swej mentalności stanowisko zajęły kluby t. zw. obozu „narodowego” złożone z endecji, Dubadecji, „Piasta” i Ch. D. Jest rzeczą znamionną, że PODCZAS DYSKUSJI PRZEDSTAWICIELE TYCH UGRUPOWAŃ NAGŁO WYPOWIADALI SIĘ ZA UNIEWAŻNIENIEM LISTY KOMUNISTYCZNEJ. JEDNAK W TRAKCIE SAMEGO GŁOSOWANIA PANOWIE CI OKAZALI SWOJE PODWÓJNE OBŁICZE delegując jedynie reprezentanta Ch. D. do głosowania za wnioskiem p. Cara, sami zaś wstrzymali się od głosowania, czem dopuścili do istnienia listy państwowej „Jedności Robotniczo-Chłopskiej”.

Jeśli przedstawiciele P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego głosowali przeciw unieważnieniu listy komunistycznej to jest to tylko kon-

sekwencją ich całej polityki, natomiast wstrzymanie się od głosowania przedstawicieli obozu „narodowego” jest wielką dla wszystkich niespodzianką, albowiem obóz „narodowy” w obecnych wyborach jako hasło naczelne wysunął obronę kościoła i walkę z wzrastającym coraz bardziej komunizmem. Takie stanowisko przedstawicieli Chjeny należy pochytywać wyłącznie jako akt polityczny. O co chodzi tym panom? A więc:

1) dopuszczenie list komunistycznych spowoduje wyższy dzielnik wyborczy, co jest na rękę większym ugrupowaniom wyborczym;

2) dopuszczenie listy komunistycznej ułatwi agitację „narodowo-katolicką”;

3) Endecy będą starali się dowodzić, że regime obecny rzekomo powoduje wzrost komunizmu;

4) Endecy w agitacji przedwyborczej będą kłamać, że to nie oni, ale rząd dopuścił listę komunistyczną.

## Kto kandyduje z Łodzi?

**Potop list w naszym okręgu. — Odrodzenie Chjeny w całym kraju. — W niedzielę rozpoczyna się okres wyłączonej agitacji.**

Łódź, 3 lutego.

Wczoraj w ostatnim dniu składania list wyborczych ludno, rojno i gwarno było w biurach przewodniczącego komisji wyborczej. Zgłaszano listy całkiem niespodziewane.

Poza złożonymi poprzednio listami kandydatów do sejmiku z ramienia „Bund”, „Poalej-Sjon” i „Jedności Robotniczej”, złożono w godzinach urzędowania komisji t. j. do 3 po poł. następujące listy dla Łodzi:

„Solidarność”, kandydaci Czesław Bajer i Jan Grezel, pełnomocnik dr. Artur Banasz.

Komitet wyborczy grupy „Wolność” Wieniawa-Długoszowski, adw. Piotr Kon, Józef Szpiegel, Henryk Kępiński, pełnomocnik—St. Rajch.

Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy: Jan Haneman, dr. Drobner, pełnomocnik dr. Eiger.

Ogólny-żydowski narodowy blok wyborczy: Kirszbraun, Wiślicki, Prytycki, Mendelson, Minberg, Zundelewicz, Turko, Krasucki, pełnomocnik—Mendelson.

„Zjednoczenie Robotnicze”: Henryk Bitner, Rosiak Paweł, Szpieberg Bron, pełnomocnik—p. Krzemieński.

Narodowa partia robotnicza (N. P. Prawica): Michałak Walenty, Młodecki Józef, pełnomocnik—Al. Chrzan.

P. P. S.: Ziemięcki, Kowalski, Kröning, Potkański, Walczak, Grodzicka, pełnomocnik p. Wojdan.

Blok Mieszczański: Jan Danielewicz, Maks Schott, inż. Pałaszewski, pełnomocnik—Jan Kuehn.

P. P. S.-lewica: Andrzej Czuma, Polka Franciszek, Głowacki Franciszek, pełnom.—St. Kiryluk. (b).

Blok mniejszości narodowych: dr. Rozenblatt, radny Klikar, ławnik Joel, Alfons Smidt, Farbsztajn, Kröning, adw. Grünbaum, dr. Szulc, rabin Brodt, Otto Langer, dr. Szyffer, A. Saner, Hartglass, Spikerman.

Blok współpracy z rządem: Gabrjel Czechowicz, min. skarbu lat 52, Ludwik Waszkiewicz, nauczyciel, lat 39, Franciszek Szwanowski, stolarz, lat 50, Hanna Kubicka, przewodnicząca „Rodziny Wojskowej”, Józef Dziarnski, księgowy, lat 45, Władysław Wagner, kierownik odlewni przy szkole rzemiosł, lat 64, Stanisław Jakubowski, urzędnik kolejowy, Kazimierz Woźniak, przedsiębiorca, Tomasz Wasilewski, i Aleksander Brojerski.

Do senatu kandydują z ramienia bloku rządowego pp.: adw. Radosław Wodziński (Łódź), Rutkowski (Turek), Zagłębny (Warszawa); Iwanowski, Żuchowski (Łódź), Kaluczka (Łask), Kuśmerek (Sieradz), dr. Misjon (Łódź).

### Lista „katolicka”.

Po południu zgłoszono w Łodzi w okręgowej komisji wyborczej listę endecjo-chadecko-piastową, t. zw. Bloku katolicko-narodowego (Ch. D., N. D., „Piast”, N. O. K., Z. L. N.) z czołowymi kandydatami pp. Cyrańskim, Ładzińskim i Adamskim.

Ogółem w Łodzi wystawiono 15 list kandydatów do sejmiku. (b)

Na liście bloku katolicko-narodowego (endecja) w okręgu Łódź-powiat kandyduje na pierwszym miejscu Aleksander Dzierżanowski. W okręgu piotrkowskim: Henryk Popowski, Henryk Kalisz i Józef Kawecki. W okręgu Konin-Koło: dr. Stefan Dąbrowski, profesor uniwersytetu.

Do senatu na pierwszym miejscu kandyduje Władysław Jabłonowski, publicysta.

### Blok mniejszości.

Z okręgu Łódź-powiat kandydują do sejmiku: Ulla, dr. Rozenblatt, Ad. Deutsch. W Kaliszu na pierwszym miejscu listy bloku mniejszości narodowych kandyduje M. Hlides. (p)

Do senatu z Łodzi kandydują przedewszystkiem: Spikerman, Budzyner, Jan Krause, dr. Rozenblatt, A. Kröning, inż. Kerner, Teodor Blum i rabin Rubinsztajn.

Wczoraj wieczorem miały miejsce dalsze pertraktacje pomiędzy bezpartyjnymi żydami religijnymi, a przedstawicielami żydowskiego bloku narodowego. Do porozumienia jednakże nie doszło i bezpartyjni ortodoksi złożyli oświadczenie, że wycofują się całkowicie z żydowskiego bloku narodowego. Tem samem wszelkie dalsze pertraktacje zostały zaniechane. (p)

### ZMIANA W KOMISJI WYBORCZEJ.

Członek okręgowej komisji wyborczej p. Wiktor Groszkowski zgłosił swą rezygnację w związku z wystawieniem jego kandydatury do senatu z ramienia chrześcijańskiej demokracji.

Na miejsce p. Groszkowskiego przewodniczący komisji sędzia Korwin-Korotkiewicz powołał zastępcę, p. Jana Sawickiego. (b)

### Listy P. P. S.

W dniu wczorajszym na ręce przewodniczącego okręgowej komisji nr. 14, obejmującej powiaty łódzki, łaski i sieradzki pełnomocnicy PPS pp. Władysław Raszyński i Stefan Nowacki złożyli listę kandydatów do sejmiku. Ogółem zawiera ona 12 nazwisk. Nie pierwszym miejscem figuruje Antoni Szczerkowski, tkacz, prezes związku zawodowego włókienniczego w Polsce z Pabjanic. Na drugim miejscu kandyduje inż. Emil Zerba.

Łódź (Niem. socj. partia pracy), dalej następują nazwiska: Teofil Luboński, biuralista, Pabjanice, Franciszek Grzezel, burmistrz m. Konstantynowa, Zygmunt Mażuchowski, rolnik ze wsi Henryków gminy Zduńska Wola, Antoni Kupczak, rolnik z Pabjanic, Aleksander Frejchel, nauczyciel ze Zgierza (Niem. socj. partia pracy), Franciszek Kalużyński, stolarz, Ruda Pabjanicka, Antoni Szymczak, majster szewski z Łasku, Olimpia Szymczakowa, nauczycielka ze Zgierza, Juliusz Klitel, magazynier, Pabjanice (Niem. socj. partia pracy), Stanisław Weislo, biuralista z Sieradza. (p)

### Z list prowincjonalnych.

Wczoraj zgłoszono do komisji wyborczej następujące listy bezp. bloku wsp. z rządem:

Okręg Łódź - powiat Łask, Sieradz: Wacław Gogolewski, Stanisław Leopold, inż. Wacław Wojewódzki, burmistrz Tadeusz Szaniawski, Franciszek Bartczak, Franciszek Kalużka, Franciszek Sedzikowski, dyr. Jakób Stefan Cezak, dyr. Andrzej Mazur, burmistrz Józef Domowicz, Antoni Rydlewicz, Józef Kryszczyński.

Okręg Piotrków: Dominik Dratwa, Stanisław Paprocki, Bolesław Świerkowski, Henryk Ochędalski, Karol Szadkowski, Bronisław Paradecki, Karbowski, Michał Grabarski, Stefan Lepsiak, Józef Sikorski.

Okręg Konin: Tadeusz Niedzielski, Andrzej Zieliński, Klemens Błiski, Jan Stepowski, Zenon Neuman, Józef Kunicki, Józef Karasiewicz, Mateusz Kurhak, Kazimierz Bąkowski, Józef Łasinski.

Okręg Kalisz: Stefan Rutkowski, adwokat Radlicki, Konstanty Murzynowski, Aleksander Ulrich, Stanisław Jaszczynski, Kazimierz Domagalski, Piotr Serafin, Michał Panaszek, Ignacy Baran, Józef Karpisiewicz.

(Ciąg dalszy na str. 2-3)

# Kto kandyduje z Łodzi?

(DOKONCZENIE).

## Akces do bloku prorzadowego.

W wyniku konferencji przedstawiciele zrzeszeń pracowników umysłowych odbytych w związku handlowców polskich, szeregu organizacji zgłosił swe przystąpienie do bloku wyborczego pracowników umysłowych, który to blok pójdzie do wyborów wraz z blokiem prorzadowym. Narazie zgłosily swój akces do bloku następujace organizacje: zw. handlowców polskich zw. farmaceutów, zw. pracowników biurowych „Praca”, zw. urzédników kolejowych, stowarzyszenie pracowników państwowych i polski zw. zawodowy pracowników instytucji ubezpieczeniowych. W ciagu dnia dzisiejszego odbedzie się szereg ogólnych zebrań w związkach pracowniczych, na których zapadna uchwały w sprawie przystapienia do bloku pracowników umysłowych.

## Kandydatury z Warszawy

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W ciagu dnia wczorajszego zgłoszono dalsze listy okregowe do sejmu i senatu w Warszawie - mieście.

Na liście BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM na pierwszym miejscu figurują: ptk. Slawek, min. Romocki, prof. Makowski, prezes Stypulski (stow. urzédników państwowych).

Na czele listy BLOKU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH: Grünbaum, Hartglas i Farbstein.

LISTA „WOLNOŚCI”: Tad. Wieniawa - Dmowski i Jan Zawada.

BEZPARTYJNI KATOLICY — Stanislaw Tomczak.

W ciagu dnia wczorajszego nastapilo ostateczne porozumienie między endecją (lista 24) a Ch. D., w celu złożenia wspólnej listy okregowej Warszawa-miasto.

Na czele listy, na pierwszym miejscu kandyduje profesor Rybarski, dalej ks. Nowkowsk, Stroński i Puzynianka. Lista N. P. R.-prawicy: b. poseł Michalak.

Lista NIEZALEŻNEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ: Józef Kruk i Zasztowt.

LISTA P. P. S.: Barlicki, Jaworowski i Praussowa.

Ogólnonarodowy BLOK ŻYDOWSKI: Kirsbaum, Wiślicki i Prylucki.

## Anglja nie chce ratyfikować

umowy o 8 godzinny dniu pracy

Genewa, 3 lutego.

(Agencja Wschodnia)

Wielką sensację wywołalo złożone na wczorajszym posiedzeniu rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy oświadczenie delegata angielskiego, iż rząd angielski nie jest w możności ratyfikowania konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Oświadczenie to przyjęte zostało istną burzą protestów ze strony innych delegacji, w szczególności zaś delegacji francuskiej i belgijskiej. Delegat niemiecki oświadczył, iż Niemcy gotowe są ratyfikować konwencję o 8-godzinny dniu pracy jedynie pod warunkiem, iż zaratyfikują ją również i inne państwa zachodnie.

**HEMOROIDY**  
STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE  
SWĘDZENIE  
  
USUWA  
HEMOROIDY

Do senatu: lista Nr. 1: min. Zaleski, ks. Zdzisław Lubomirski.

Nr. 18: b. sen. Körner i dr. Szabad. „Siła Robotnicza” — Leon Jedziewski.

Lista Nr. 33: Kirsbaum.

P. P. S.: Limanowski i Szpotanski.

„Jedność robotniczo-chłopska”: Warski.

Blok katolicko-narodowy: Bohdan Waslutyński i Jan Nowodworski.

P. P. S. - lewica: Antonina Merkel.

## Kandydaci lwowscy

LWÓW, 3 lutego. Pomiedzy listami kandydatów, złożonymi w dniu 2-go b. m. w okregowej komisji wyborczej Nr. 51 (Lwów-powiat), znajduje się lista bloku mniejszości narodowych. Na pierwszym miejscu tej listy figuruje dr. Lewicki ze Lwowa, na drugim Jan Leszczyński ze Lwowa, a na trzecim Lang z Bydgoszczy.

LWÓW, 3 lutego. Do okregowej komisji wyborczej Nr. 50 (Lwów-miasto) wpłynely w dalszym ciagu w dniu 2-go b. m. następujace listy kandydatów: lista jedności robotniczo-chłopskiej, PPS-lewicy, lista żydowskiego robot. komitetu wyborczego Poalej-Sion i lista P. P. S., na której na pierwszym miejscu znajduje się b. poseł Hausner.

## Prof. Krzyżanowski z Krakowa.

Kraków, 3 lutego.

(Agencja Wschodnia)

Komitet B. B. uchwalil wysunąć następujących kandydatów do sejmu z Krakowa z listy Nr. 1: 1) prof. uniw. Jag. A. Krzyżanowski, 2) dr. Tadeusz Dybowski, 3) inż. H. Mianowski, b. poseł, 4) Stanisław Stankiewicz, cecimistrz krawców.

## Odrodzenie „ósemki”.

Z Warszawy donoszą nam: Po połączeniu Ch. D., Z. L. N. i „Piasta” w Warszawie i okregu pod nazwą listy „katolickiej” odbudowa „Chłenopiasta” musi być uważana za dokonana.

Pomiedzy stronnictwami Ch. D., PSL „Piast” i Z. L. N. doszlo do porozumienia obejmujacego cale województwo lubelskie.

Na zgłoszonych listach figurować będą łącznie kandydaci wszystkich wymienionych wyżej stronnictw.

## Pierwsze wielkie wiece.

W niedziele odbedą się pierwsze wielkie wiece Bloku współpracy z rządem, o godz. 10 rano w kinie „Rekord” na Górnym Rynku, o godz. 6 pół wiecz. w sali Filharmonji. Przemawiać będą pp. adw. Paschalski, red. Walewski, Swietlik i inni.

## Wiece z kichaniem i bez kichania.

W czwartek ubiegly miał się odbyć wiec w Warcie. Gdy zgromadzeni w liczbie 3.000 osób mieszkańcy Warty i wsi okolicznych chcieli rozpocząć obrady, pewna grupa osób urzadzila obstrukcję. Ktoś zaopatrzyl swych kolegów w rurki z proszkiem, pobudzajacym do kichania, które sklerowane zostaly przeciwko mówcom. Ci nie mogli zabrac głosu wskutek ataków kichania. Wiec nie odbył się, tembardziej, iż zanosilo się na ogólna bójkę. (p)

W ubiegly czwartek odbył się wiec P. P. S. w Sieradzu, na którym przemawiali burmistrz m. Konstantynowa Grzezel i Kubiak z Łodzi.

## „Poselski” apetyt

Warszawski korespondent „Republiki” (E.) telefonuje:

Dziś warszawskie władze śledcze aresztowały z polecenia prokuratury lubelskiej b. posła ks. Okonia. Ks. Okon został odstawiony rano do urzedu śledczego, gdzie natychmiast zażadal śniadania, składajacego się z 13 bułek, pół ki lograma wędlin, jednego kilograma sera i 7 szklanek herbaty. Śniadanie to ks. Okon spożył z wielkim apetytem. Wieczorem pod konwojem 2 policjantów odstawiono go do Lublina do dyspozycji władz sądowych.

Restauracja i Kawiarnia  
**„TEATRALNA”**  
20. Narutowicza 20.  
Tel. 22-05.

70-letnia zmiana programu!!  
Od 1-go lutego codziennie:

**Six Dance Flashes**  
atrakcyjny zespół taneczny

**Duo Monrel**  
tańce mondain

**Mil-Mila**  
subretka

**J. M. Ioska**  
tańce plastyczne wschodnie

Program konferuje  
**Józef Sławski.**

„TEATRALNA MAX-BAND”

Sobota 4. niedziela 5 lutego

**five o clock tea**

**FJ**

## Raport stabilizacyjny doradcy amerykańskiego p. Deweya.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Doradca finansowy w Banku Polskim p. Dewey złożył Bankowi Polskiemu zgodnie z warunkami pożyczki stabilizacyjnej raport o sytuacji gospodarczej Polski do 1 stycznia r. b. Raport ten jest w druku i wyjdzie w języku polski i angielskim w formie broszury.

Następny raport obejmie okres 3 miesięcy od 1 stycznia.

## Instytut badania koniunktur gospodarczych.

Wczorajsze uchwały rady ministrów.

Warszawa, 3 lutego.

Dnia 3 b. m. odbyło się o godz. 5 min. 30 po poł. pod przewodnictwem wicepr. dr. K. Bartla posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów uchwalila m. in. projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o sposobach lokowania funduszy przez osoby prawa publiczne go, fundacje i osoby niewłasnowolne, oraz o sposobach lokowania kaucji z tytułu obowiązku publicznego. Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o ustanowieniu instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie przedłużenia okresu zastikowego ustalonego w ustawie z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu od bezrobocia w sezonie maitwym 27 i 28 r.

## Wieniec marsz. Piłsudskiego

na trumnie lorda Hatga.

Londyn, 3 lutego.

Wśród 3000 wieńców złożonych na trumnie angielskiego marszałka Hatga, znajduje się wieniec od Marszałka Piłsudskiego i armji polskiej.

Na wstęgach w enca widnieie napis: „Pamięci Wielkiego Żołnierza brytyjskiego”.

## Gwałtowna burza śnieżna nad Odessą.

Cale miasto zasypane śniegiem.

Odessa, 3 lutego.

Nad Odessą szaleje gwałtowna burza śnieżna, która spowodowała wstrzymanie ruchu ulicznego i portowego. Cale miasto zasypane jest śniegiem. Wicher pozrywał dachy z wielu domów. Na pełnem morzu burza osiągnęła największe napięcie. W dziewięciu punktach żegluga została przerwana. Radiostacja odessa otrzymała sygnały od okrętów, które burza zaatała na otwartym morzu.

**SPLENDID**  
WKRÓTCE!!!  
**CZERWONA TANCERKA**  
**ROSYJSKA MATA-HARI**  
Dramat miłości i zdrady osnuty na tle autentycznych pamiętników b. szambelana dworu carskiego.  
  
**CZERWONA TANCERKA**  
W rolach wielkich ksiąząt i generałów rosyjskich autentyczni Wielcy Książęta z domu Romanowych  
Nieznane kreacje żywiołowe  
**Magdy Soni**  
WKRÓTCE!!!  
**SPLENDID**



**LUTY**  
**4**  
Sobota

Dziś: Ansgarego i Andrzeja  
Juro: Agaty P. M.

Wschód słońca o g. 7.12  
Zachód słońca o g. 4.26  
Wschód ksi. o g. 2.32  
Zachód ksi. o g. 6.51  
Długość dnia: 9.03  
Przybyło dnia: 1.25

## Właściciel samochodu nie jest odpowiedzialny za szofera

Kodeks cywilny przewiduje (art. 1384) iż odpowiedzialność ponoszą panowie za szkodę wyrządzoną przez ich służących przy wykonywaniu czynności do jakich ich użyli. Sąd najwyższy, rozpatrując skargę przeciw właścicielowi samochodu, wytoczoną za wypadek spowodowany nieostrożną jazdą szofera orzekł, że pozwani nie są w danym wypadku odpowiedzialni, nie mieli oni w żadnym razie prawa wydawać instrukcji szoferowi co do sposobu wykonywania jego funkcji, które określają ściśle szczegółowe przepisy władz administracyjnych o jeździe samochodowej.

## Śmiała kradzież.

Nie znaleźli pieniędzy, zabrali więc towar.

W dniu wczorajszym władze policyjne zostały zaalarmowane śmiałym występem złodziejskim.

W domu przy ulicy Piotrkowskiej 26 na pierwszym piętrze mieści się skład jedwabiu A. Fuksa. Prawdopodobnie już onegdaj w godzinach wieczornych na teren tej posesji zakradli się złodzieje, którzy w nocy przystąpili do pracy.

Przy pomocy podrobionych kluczy otworzyli drzwi wejściowe składu jedwabiu, którego w nocy nikt nie pilnował. Włamywacze liczyli widocznie na większą gotówkę, gdyż przetrzasnęli wszystkie szuflady. Nie znaleźli jednak pieniędzy.

W jednym z pokoiów znajdowała się ogniotrwała kasa, lecz złodzieje prawdopodobnie nie byli fachowymi kasjarzami gdyż nie próbowali jej rozbić i zadowolnili się manufakturą, którą spakowali we worki.

Niespostrzeżeni przez nikogo zbiegli z łupami przez dach tej posesji.

Kradzież skonstatował dopiero wczoraj rano właściciel składu p. Fuks, który niezwłocznie telefonicznie skomunikował się z policją.

Na miejsce kradzieży przybył nacelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer i kierownik I brygady aspirant Klimek, którzy przeprowadzili skrupulatne dochodzenie.

Poszkodowany oblicza straty na przeszło 15 tysięcy złotych. W związku z włamaniem policja dokonała szeregu aresztowań w melinach złodziejskich.

## Na marginesie banknotów

nie wolno robić notatek.

Niejednokrotnie stwierdzono, że na niezadrukowanych marginesach banknotów wpisywanych przez kasy skarbowe do Banku Polskiego znajdują się cyfry i różne notatki, umieszczone na tych banknotach nie tylko przez osoby prywatne, lecz i przez funkcjonariuszów kas skarbowych.

Wobec tego ministerstwo skarbu poleciło kategorycznie zakazać urzędnikom pisać cokolwiek na banknotach, albowiem bilety z tego rodzaju notatkami pozostawiając niezniszczone, uważane już są jako destrukcyjne i jako takie podlegają wycofaniu z obiegu z materialną stratą dla Banku Polskiego.

Jednocześnie ministerstwo zwraca uwagę ogółu na szkodę przynoszoną państwu przez pisanie na marginesach banknotów.

# RATLER

Zgnał pieśń na głowę wystrzyżoną, zwie się „Murzynek”, odprowadzić za nagrodą ul. Sienkiewicza 34 Gdzyńsk.

# 800 milionów zł. kredytu

potrzebują biedne, zapuszczone miasta i miasteczka polskie.

Związek miast rozesłał do wszystkich magistratów w Polsce ankietę w sprawie potrzeb i zamierzeń miast na najbliższą przyszłość.

Z odpowiedzi, nadesłanych przez 475 miast, wynika, iż na przeprowadzenie najniezbędniejszych inwestycji potrzeba ogółem 624 milionów złotych.

Z tego na rzeźnię, targowiska, gazownię, elektrownię, tramwaje i t. p. potrzeba 223 miliony, na wodociągi i kanalizację 144 miliony, na inne inwestycje — 624 miliony.

Jeśli zważyć, że około 150 miast dotychczas nie nadesłało odpowiedzi, to ogólna suma potrzebnych na inwestycje miejskie kredytów dosięgnie 800 milionów złotych.

Najbardziej zaniedbane, a przeto wy-

magające największych kredytów, są miasta dawnej Kongresówki. Magistraty te w liczbie 169 obliczają swe potrzeby kredytowo - inwestycyjne na sumę około 300 milionów złotych.

## Jakie były ceny na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło osiekowe 6,50 — 7 zł. śmietankowe 6,80 — 7,50. jaja 4,00 — 4,50 jaja skrzynkowe 3,80 — 4,20. śmietana słodka 2,80 — 3,10 śmietana kwaśna 3,00 — 3,50 zł., mleko 45 — 50 gr., kartofle 14 — 18 gr., buraki — 16 — 18 gr., marchew 20 — 24 gr., kapusta 5 — 6 gr., groch 1,00 — 1,40 zł., cebula 50 — 60 gr., suszone grzyby 16 — 18 zł., kur 5 — 10 zł., indyk 12 — 16 zł., gęś 10 — 14 zł., kaczka 5 — 8 zł. (b)



## Ładne ręce —

można mieć w ciągu jednej minuty, używając do paznokci lakieru OJA.

Prawdziwie ładna ręka musi mieć pięknie błyszczące (cudowne) paznokcie, a stały 8 dniowy polysk paznokci można osiągnąć w ciągu jednej minuty, używając znanego w całym świecie płynnego polysku do paznokci.

„OJA” lakier

OJA PARFUMERIE PARIS.

# Pijacy, złodzieje i mordercy nie powinni otrzymywać t. zw. „prawa jazdy”. Stwierdzono, że we Lwowie 200 szoferów ma ciemną przeszłość.

Wzmagająca się ilość nieszczęśliwych wypadków samochodowych, od dłuższego czasu zwracała uwagę miarodajnych czynników. I ostatecznie dało to asumpt urzędowi śledczym województwa lwowskiego do przeprowadzenia badań o przeszłości szoferów. W tej bowiem dopatrywano się źródeł nieszczęśliwych wypadków.

Po dwóch miesiącach żmudnej pracy lwowski urząd śledczy ogłosił wynik tych badań. Wynik ten jest tak zaskakujący, iż powinien posłużyć jako groźne memento dla wszystkich władz, wydających licencje szoferskie, t. zw. uprawnień do prowadzenia samochodów.

Oto jak się okazało, na 2000 szoferów — 200 czyli 10 procent jest takich, którzy byli w niemiłym kontakcie z władzami sądowymi. W tej liczbie znajdują się obok przestępców, karanych za pijaństwo, kradzież, rabunek i dezerację, również

zbrodniarze najgorszego typu, którzy odsiadywali kary więzienne za zabójstwo.

W jaki sposób osobnicy tego rodzaju uzyskali od władz prawo jazdy? Oto właśnie najciekawsze pytanie. Bo wszak wiadomo ogólnie, iż dla otrzymania licencji szoferskiej konieczne jest, obok egzaminu, przedstawienie świadectwa moralności. Czyż więc istnieje możliwość, by świadectwa takie wydawano, nie badając dokładnie przeszłości danego osobnika?

Niestety, zdaje się, że jest tak w istocie i to właśnie umożliwia różnym ciemnym elementom uzyskanie licencji szoferskiej, tembardziej, że zaświadczenie o odbyciu kursów fachowych nie mówi nic o przeszłości kandydata na szofera zawodowego.

W Łodzi dotąd badań takich nie przeprowadzono, przypuszczając jednak należy, iż dąłyby one

niemniej sensacyjne wyniki.

Uważamy tedy, iż dotychczasowa praktyka w przyznawaniu prawa jazdy kandydatom na szoferów powinna być bezwzględnie zreformowana.

Fakty realne wykazały bowiem, iż

świadectwo ukończenia kursów i świadectwo moralności nie wystarczają. Nim licencja zostaje wydana, urząd śledczy powinien dokładnie i szczegółowo zbadać

przeszłość kandydata,

by w ten sposób uniemożliwić wtargnięcie elementów niepożądanych do tak od powiedzialnego zawodu. Szofer zawodowy powinien być człowiekiem o zupełnie czystej przeszłości i bez żadnych nałogów tego rodzaju, jak pijaństwo itp.

Nie można bowiem narażać na niebezpieczeństwo tych, którzy używają dorożek samochodowych. Wiemy przecież, że zagranicą, w niektórych państwach, jednorazowe ukaranie za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwym wystarcza, by odebrano takiemu osobnikowi prawo jazdy.

Obok tego rodzaju sankcji karnej dla szoferów, muszą być jednak też środki zapobiegające, by przestępca nie mógł zostać szoferem. Powtarzamy więc, iż dotychczasowa praktyka udzielania licencji szoferskich domaga się rewizji.

S.

# Przestępstwa przeciw moralności płciowej w projekcie polskiego kodeksu karnego. Kazirodztwo, stręczycielstwo, sutenierstwo i uwiedzenie.

Obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. interesując nas materią, poświęca swą część 27-a zatytułowaną: „Nęcrząd”. Tu w 16-u artykułach mamy 3 grupy przestępstw.

Pierwsza grupa obejmuje t. zw. czyn lubieżne, czyli wszelkie formy zadozwolenia żądzy płciowej oprócz normalnego aktu płciowego.

Druga grupa przestępstw stanowią stosunki nieowe kazirodztwo, czyli zachodzące między bliskimi krewnymi n. p. między ojcem a córką. W tym wypadku krewny wstępny czyli, jak w naszym przekładzie, ojciec ulega karze ciężkiego więzienia, córka zaś jako młodszą ulegnie karze więzienia. Do tej grupy przestępstw należeć będzie obcowanie płciowe opiekuna z osobą pozostającą pod jego opieką, a także z podwładną np. służącą.

Do trzeciej grupy przestępstw omarwanego działy zaliczyć wypadnie czy-

ny występne osób współdziałających w nierzadzie, lub nakłaniających do tegoż. Należą tu stręczycielstwo i sutenierstwo. Stręczycielstwo jest to, w myśli opinii komentatorów pośredniczenie i ułatwianie stosunków płciowych między mężczyzną i kobietą, a więc może ono polegać n. p. na dostarczaniu pomieszczenia, wyszukaniu sposobności i t. p.

Sutenierstwo — to osaganie przez mężczyznę utrzymania dla siebie od kobiety, uprawiającej nierzad zawodowo, przez wzwysk jej niemoralnego zarobkowania.

Wszystkie wymienione wyżej z praw b. Kongresówki przestępstwa zna też projekt polskiego kodeksu karnego poświęcając im swą część 17-a, zatytułowaną: „Przestępstwa przeciwko moralności płciowej”.

Mamy tu w 11 artykułach unormowaną doniosłą dziedzinę przestępstw. Interesująco wygląda tu nowe przestępstwo

t. zw. demoralizacja nieletnich; art. 102 projektu przewiduje karę kilkuletniego więzienia za dopuszczanie się czynności nierzadnej wobec nieletnich poniżej 17 lat, albo za rozpowszechnianie wśród nich utworów treści nierzadnej, lub przedmiotów, przeznaczonych do celów nierzadnych. Odpowiedni artykuł (525) prawa b. Kongresówki ustanawia karę, lecz łagodniejszą na rodziców i opiekunów, pobłażających rozpustce nieletnich.

Niemniej interesujący jest art. 105 projektu przewidującego surową karę więzienia za stosunek płciowy z kobietą wprowadzoną w błąd pozornym zawarciem związku małżeńskiego ze sprawcą. Pokazna ilość tego rodzaju spraw o uwiedzenie w dobie powojennej stanowi niewątpliwą ratio legis zacytowanego przepisu.

Tak wygląda w zarysie obraz trosk prawodawcy o moralność płciową. Aby obraz ten uczynić całkowicie winiśmy zaznaczyć, iż w innym dziale projektu wyodrębnione jest przestępstwo zarażenia człowieka chorobą weneryczną, lub inną zakaźną.

Z powyższych uwag wynika, iż rozwiązanie problemu ochrony moralności płciowej zostało rozwiązane w projekcie w sposób oświecający najwyższych i w tym potrzebom społecznym i wy-

A. S. P.

## Tego jeszcze nie było.

zeby ktoś nie dbał sam o swoje zdrowie, lub o zdrowie swego dziecka. Racjonalne pielegnowanie tylko pudrem — „HYG NOL” antyseptyczny, zapobiega odparzeniom ciała polecony przez powagi lekarskie.

## MYDEŁKA DO ZĘBÓW CHERYS

sa przyjemne w użyciu i czynią zębów i śluznicę białymi. Żądać wszędzie!



#### TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach zredukowanych „Kredowe koło”, które raz jeszcze dane będzie w najbliższą niedzielę wieczorem, poczem wobec wyjazdu na wypoczynek jednego z wykonawców ról głównych będzie musiało na czas dłuższy zejść z afisza.

Wieczorem po raz 5-ty po cenach popularnych arcywesoła ekscentryczna komedia amerykańska „Fenomenalna umowa”, na której publiczność bawi się wybornie przez cały wieczór.

Jutro, w niedzielę, o godz. 4 po południu oraz raz jeszcze w poniedziałek wieczorem arcyważna „Fenomenalna umowa”.

Wieczorem „Kredowe koło” po raz 43-ci.

#### JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM

Jubileusz Antoniny Dunajewskiej, który odbędzie się w połowie lutego, wzbudził duże zainteresowanie wśród licznych sympatyków tej utalentowanej artystki. Dana będzie tego wieczoru nieśmiertelna sztuka Zapołskiej „Moralność pani Dulskiej” w imponującej obsadzie z jubilatką na czele.

#### TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 9-ej arcywesoła „Najdroższa moja Peg”.

Jutro o godz. 5-ej po południu po cenach zredukowanych raz jeszcze finezyjna „Askuracja wierności”.

#### TEATR POPULARNY

Dziś, w sobotę, o godz. 8.20 wieczorem, i jutro, w niedzielę, o godz. 4 po poł. i 8.20 wieczorem operetka „Kryśka Leśniczanka”.

Dziś, w sobotę, o godz. 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Pan Geldhab” Al. hr. Fredry. Ceny od 40 gr. do 1 zł. Bilety w kasie od 10 rano.

#### Trapi się książę Walji.

Czy frak ma wciety w talii.

„Frak szyj mi! — błaga książę królewskiego mistrza —

Niech będzie w nim wytworność i moda najczystsza!

Niechaj swej elegancji na szwank nie wystawie,

Gdy w Łodzi na prasowej znajdzie się zabawie!”

#### BAL ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO

Bal 9 lutego zapowiada się jako najwykwintniejsza zabawa w bieżącym karnawale. Zainteresowanie oburzymie. Komitet balu podaje do wiadomości, że pp. oficerowie oraz urzędnicy państwowi i miejscy korzystają w przedsprzedaży z biletów ulgowych po zł. 7.50.

Zaproszenia i bilety w teatrze miejskim od 12-2 po poł. i 8-10 wiecz.

#### WIELKI KONCERT

Jeden z subkomitetów Łódzkiej budowy szpitala zakonu O. O. Bonifratrów w Chojnach, użądła w niedzielę, dnia 5 lutego b. r. o godz. 4 po poł. w sali majstrów fabrycznych przy al. Żeromskiego (Pańska) 74/76, wielki koncert o bardzo bogatym programie.

Na program złożyła się: śpiewy chóralne w wykonaniu chóru t-wa śpiewaczego „Hejnał” pod batutą dyr. W. Żyka i solowe, muzyka w składzie kwintet i solo pod tyt. „Godzień litości”.

Bilety do nabycia przy kasie w dniu koncertu od godz. 10 rano.

#### PONIEDZIAŁKOWY KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA

Przyjazd do Łodzi młodego lwowskiego skrzypka wzbudził niebawem zainteresowanie. Cała prasa stołeczna wyraża się o nim z wielkim entuzjazmem i zalicza go do pierwszorzędnych wirtuozów. Większość biletów na koncert poniedziałkowy została wyprzedana. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

#### ZE STOW. ART. - MALARZY „START” (Piotrkowska 73)

Dziś o godz. 10 wieczór klubowy dla członków, miłośników i zaproszonych gości. Jak nas informują, w najbliższych dniach odbędzie się szereg odczytów z dziedziny sztuki. Zapisy do pracowni malarstwa i rysunku przyjmują w dalszym ciągu sekretariat codziennie prócz soboty i niedziel od 8-10 w. Dla początkujących korekta.

#### TANECZNA GRUPA J. MIECZYŃSKIEJ

Jak już podaliśmy, taneczna grupa (22 osoby) szkoły Mieczyńskiej przyjeżdża jutro z Warszawy i wystąpi o godz. 4.30 po południu w sali Filharmonii. Ciekawy ze wszechmiar występ grupy tanecznej, szkoły znanej ze swej kultury duchowej strony tańca, wysokiego poziomu kompozycji i najnowszych kierunków metody szkolenia, wzbudził zrozućmię zainteresowanie w naszym mieście. Na program złożyła się tańce wyraziste, akrobatyczne, studia rytmiczne i perkusyjne oraz tańce plastyczne i polskie. Przegląd oryginalnie pomyślane kostiumy, dopełniają doskonałą całość.

#### DZISIEJSZA MASKARADA NA „DOM SIEROT”

Dziś w salach Filharmonii odbędzie się z taką niecierpliwością oczekiwany wielki tradycyjny bal na rzecz domu sierot (Północna 38) i sanatorium „Rozalina”, dwóch zarówno sympatycznych jak i pożytecznych instytucji dobroczynnych.

Liczny komitet balowy oraz moc pierwszorzędných atrakcji są gwarancją, że najbardziej wybredne wymagania doborowej publiczności zostaną w zupełności zaspokojone oraz że bal ten zostawi po sobie jaknajmilsze wspomnienia.

Niewielka ilość pozostałych biletów jest do nabycia w ciągu dnia dzisiejszego w magazynie Kantora w Grand-Hotelu.

Wczoraj dnia 3 lutego, przeniósł się do wieczności nasz kochany ojciec, teść i dziadek

# b. p. Abram Samuel Teeman

przeżywszy lat 72

i tegoż dnia pochowany został na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamia

## Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Wyprowadzenie drogich zwłok naszego najukochańszego syna, brata, szwagra i bratanika

# b. p. Dr. med. Natana Epstein

zmarłego w Berlinie dnia 4 maja 1927 roku, odbędzie się w niedzielę dnia 5 lutego o g. 12 min. 30 z domu przedpogrzebowego na cmentarz izraelski, o czym zawiadamia kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego, połączona w głębokim smutku

## RODZINA

# Prof. Bazewicz kandyduje do sejmu.

## Znakomity kartograf odbywa ważne konferencje polityczne

Z Warszawy donoszą:

Całą Warszawę poruszyła pogłoska, że na liście „Bezpartyjnych mieszkańców stolicy” obok nazwisk: kaprala Cieplńskiego, śpiewaków — Gruszczyńskiego i Freszla, oraz aktora Węgrzyna — który zresztą wycofał się —

**FIGURUJE NAZWISKO J. M. BAZE-WICZA.**

Celem sprawdzenia tej pogłoski, ktoś udał się dziś rano do mieszkania p. J. M. Bazewicza, lecz szanownego kartografa nie zastał, ten bowiem już od wczesnego rana odbywał poza domem ważne pono

#### KONFERENCJE POLITYCZNE

A więc powszechne zainteresowanie musi być jeszcze w ciągu całego dnia wystawione na ciężką próbę: dopiero jutro będziemy mogli zaspokoić ciekawość szerokiego śród społeczeństwa konkretną wiadomością, czy

**WĄŻKIE NAZWISKO P. J. M. BAZE-WICZA**

doda jeszcze powagi tej osobliwej liście.

Zapytywany przez nas znakomity tenor opery warszawskiej, p. Gruszczyński oświadczył, że nie ma zamiaru wycofać swego nazwiska z listy kaprala

Cieplńskiego i czuje się pełen wigoru przy wstępowaniu w szranki walki politycznej.

Artysta opery p. Freszel oświadczył, że wprawdzie obiecał dać swe nazwisko, lecz inaczej sobie tę listę wyobrażał.

P. reżyser Jan Janusz mówi:

— Nie mam zamiaru wycofać swego nazwiska, gdyż

**JEST TO LISTA INTELIGENCJI (!!!)** pod hasłem obrony praw zawodowych. Lista ta ma widoki powodzenia: przejść może pewno ze 3-ch kandydatów.

— A co na niej robią podoficerowie?

Czy są tam dlatego, że są „zawodowi”?

— A oczywiście — odrzekł p. Janusz.

— Wszak i oni bronić będą swego zawodu.

Po takiej odpowiedzi skończyliśmy wywiad „polityczny” z reżyserem Januszem.

\*\*\*

Berlin, 3 lutego.

Donosząc o ogłoszeniu w Warszawie listy wyborczej bezpartyjnych mieszkańców Warszawy nr. 38. „Berliner Montagpost” pisze: Ponieważ wielu posłów naprzęd usiłowało być dobrymi aktorami; ciekawa jest próba, czy aktorom uda się zostać dobrymi posłami.

# Król Zygmunt też kandyduje.

## Na razie jednak rozda je order policyjantom, werbując ich do gwardji przwobcznej.

Z Warszawy donoszą:

Zbliżające się wybory niezwykle żywo interesują p. Zygmunta Wileńskiego (Jerolimską 73) i ma ten, który ordniem do narodu królem się ogłosił, już obecnie jako Zygmunt IV rozciąga niezwykle ożywiającą działalność polityczną.

Jako człowiek mądry i w polityce doświadczony, nie ogranicza się tylko do głębokich rozmyślań i dociekań w cisy swego gabinetu, lecz stara się o bezpośredni kontakt ze społeczeństwem.

Jak wielki sułtan Harun al Raszyd ze szedł jego dostojność Zygmunt IV z piedestału i stanął przed restauracją danciem w Alejach Jerolimskich.

— Wierni poddani — rozpoczął przemowę do gromadzących się przechodniów. — W swojej wielkiej łaskawości mny Zygmunt IV, król polski, książę litewski, mazowiecki, pruski etc., postanowił stworzyć własną listę wyborczą z naszym nazwiskiem na czele. Składajcie podpisy... wierni poddani... na tę listę.

W tem miejscu przerwał mowę królewską posterunkowy.

— Panie, proszę ze mną do komisariatu!

— Podobasz mi się mój zuchu, masz wasy staropolskie! — rzekł „król”, klepiąc policyjanta po ramieniu i pomaszerał do X komisariatu, pozostawiając słuchaczy w nieutulonym żalu.

—Prawdziwemu Sarmacie nie się nie odmawia — wygłosił na odchodnym głęboką sentencję.

Przyszedłszy do komisariatu, król przedstawił się głośno:

— Jestem Zygmunt IV. Temu zachowaj — dodał, wskazując na policyjanta — proszę dać order... W nagrodę na wieną służbę, wezmę go do swej gwardji królewskiej... A może więcej tutaj z was nadaje się do służby w gwardji? Proszę pokazać plecy.

I próbował mierzyć linijką leżącą na biurku dyżurnego przodownika plecy obecnych w komisariacie policyjantów.

— Brak wąsów nie stanowi przeszkody — mówił. — Po wcieleniu do szeregów każdy sobie zapuści wąsy sarmackie na pół metra długie.

Po półgodzinnym pobycie w komisariacie król Zygmunt IV udał się do domu złożony uprzednio solenne przyrzeczenie iż pod gołem niebem wieców urządzić nie będzie.

Panu D-wi S. SILBERSTROMOWI z powodu zgonu Brata Jego

S. P.

# D-ra Maurycego Silberstroma

wyraża współczucie

Lecznica „Salus”

## RADJOPROGRAM

### PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

11.40—12.00 — Komunikaty PAT. 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram oraz koncert z płyt gramofonowych. 14.40—15.00 Komunikaty PAT. 15.00—15.20 — Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze, oraz nadprogram. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Wychowanie i wykształcenie obywatelskie w Niemczech współczesnych (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygl. dr. B. Suchodolski. 16.40—17.00 — Odczyt p. t. „Radjokronika” — wygl. dr. M. Stepowski. 17.00—17.40 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.45—18.55 — Transmisja z Krakowa: Program dla młodzieży. 18.55—19.05 — Komunikat PAT. 19.35—20.00 — Odczyt z cyklu „Portrety literackie p. t. „Tadeusz Miciński” — wygl. p. Michał Siwak. 20.30 — „Baron Cygański” operetka J. Straussa, w przerwie biuletyn „Mieszkańcy Polona” w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej. 23.30—23.45 — Komunikaty PAT.

### PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH

LANGENBERG 25 Kw. 468.9 m. MÜNSTER 1.5 Kw. 241.9 m. DORTMUND 0.7 Kw. 283 m. 14.30 — Porady domowe. 16.15—16.45 — Radiotechnika. 16.45—17.30 — Czytanie utworu Stevenson. 17.30—17.55 — Lekcja angielskiego dla początkujących. 18.00—19.00 — Koncert. 19.15—19.45 — Erich Grisar czyta własne utwory. 19.45—20.00 — (Düsseldorf) Ballady wielkomiejskie Waltera Kordta. 20.15 — Wesoły wieczór. W programie między innymi: „Fritzen und Lieschen” — obrazek muzyczny w 1 akcie. Tekst Henrika, muzyka Offenbacha. Wiadomości. Sport. — Do 1.00 — Muzyka taneczna.

BERLIN 4 Kw. 483.9 m.

SZCZECIN 0.5 Kw. 266.2 m.

16.00 — Odczyt. Przebudzenie się nowej epoki. 16.30 — Odczyt i recytacja. Juliusz Reimier. 17.00—18.00 — Produkcje kapeli Roos. 18.30 — Ocyt. Zbyteczne procesy. 19.00 — Z cyklu: Surowce w użyciu codziennym. Miedź 19.25 — Szkoła Bredowa Indogermanowie 19.55 Odczyt. Malarze zwierząt i polowania. 22.00 — Wiadomości sportowe. Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości. Sygnał czasu.

Rzym 3 Kw. 449 m.

13.00—14.00 — Komunikaty rządowe. 14.00 Gielda. Wiadomości Stefani. 17.30—18.30 — Koncert Martini. 20.30 — Sygnał czasu. Wiadomości Stefani. Biuletyn meteorologiczny. 20.45 — „Rigoletto” — opera Verdiego. 22.55 — Wiadomości.

WIEDEŃ 7.15 Kw. 517.2—577 m.

GRAZ 1.5 Kw. 327.1 m.

KLANGENFURT 1.5 Kw. 272.7 m.

INNSBRUCK 0.7 Kw. 294.1 m.

11.00 — Poranek muzyczny. 16.15 — Koncert popołudniowy. 17.45 — Plany wycieczek i podróży na koniec tygodnia. 18.00 — Odczyt. Sprawa imigracji w Austrii. 18.30 — Komunikat sportowy. 19.00 — Lekcja francuskiego dla zaawansowanych. 19.30 — Program audycji poda ny będzie przez radio.

# RADJO P. T. R.

4-ro lampowy aparat najnowszego typu — zł. 540.— wraz z anteną, głośnikiem i akcesorjami do nabycia na składzie.

Piotrkowska 89 w podwórzu

## LAMPY KATODOWE TELEFUNKEN



Jeżeli chcesz mieć idealny odbiór na głośnik zastanów w swoim aparacie lampy

RE 134.

Zasięg Twojego aparatu zwiększy lampy

RE 074.



TELEFUNKEN LAMPY KATODOWE

o podwójnej gwarancji

oparte na doświadczeniach Tow. Telefunken, produkowane przez Tow. Ostal.

# Sztuka obcowania z ludźmi.

**Bądź zawsze uprzejmy, dyskretny, nie narzucaj się i nie pokazuj smutnej twarzy.**

**Zarozumiałość i arogancja popłaca tylko na krótką metę.**

Co to jest wychowanie, a właściwie dobre wychowanie? Zdawałoby się, na pierwszy rzut oka, że pytanie tak proste, powinno mieć równie prostą i łatwą odpowiedź, że jest to temat nienadający się wogóle do rozmowy. Bo czyż nie wszyscy znają zasady dobrego wychowania? Wielu ludzi poczytywałoby sobie poprostu za śmiertelną obrazę, gdyby ktokolwiek zwątpił, że jednak im coś nie coś do tej wiedzy brakuje.

Nauka życia jest jednak ogromna. Gdyby się ktoś podjął tej żmudnej pracy, mógłby całe tomy pisać o właściwym i niewłaściwym zachowaniu, wpływającym z wychowania, a nie wychowania nigdy tematu.

I przekonani jesteśmy, że większość ludzi, którzy twierdzą dziś, iż wiedzą wszystko, co do dobrego tonu i zachowania się należy, że zdumieniem czytali by podobne dzieło, odnajdując w nim wiele rzeczy nowych, zupełnie nieznanych, a jednak składających się na jedną wielką całość zwaną dobrem wychowaniem.

Kultura wewnętrzna człowieka bowiem, jest tylko wówczas cennym skarbem, o ile promienieje nazewną. Wartość jednostki ludzkiej, jej duchowe i umysłowe walory pozostają rzeczą martwą, jeśli nie są nigdy uzewnętrzniane.

Współżycie z ludźmi i swobodne obcowanie się w każdym środowisku wymaga znajomości pewnych praw, tem trudniejszych do poznania, iż nie są to prawa pisane.

Nie gniewajcie się na nas, czytelnicy mili, gdy wam powiemy, iż nie każdy z was zna te prawa, a raczej mało kto się do nich stosuje. Słyszeliśmy o nich wiele, nie umieliśmy jednak zastosować się do nich tak, by weszły nam poprostu w krew, by stały się dla nas potrzebą życia.

Kulturalne, właściwe zachowanie jest może najsłabszą ze sztuk pięknych, a dostępną dla każdego, kto chce ją posiadać. Trzeba tylko chcieć. Trzeba umieć tylko wyrobić w sobie te zasadnicze cechy, które powinien posiadać każdy, niezależnie od sfery w jakiej się obraca, niezależnie od wieku i stanowiska społecznego. Erazm jeden z nich wystarcza, aby runął cały gmach dobrego wychowania. Do takich zasadniczych wartości należą: uprzejmość, dyskretność, skromność i opanowanie.

Rozpatrzmy kolejno każdą z nich i z ręką na sercu powiedzmy sobie szczerze, czy się do nich stosujemy, aczkolwiek uważamy, iż znamy doskonale ów tajemniczy kodeks zachowania, zwany w języku francuskim „savoir — vivre”.

## Uprzejmość.

Należy ująć rzecz całkiem praktycznie. Uprzejmość nie kosztuje i nie wymaga bynajmniej specjalnego wysiłku zwracanie się do kogoś w grzecznej, miłej w niegrzecznej formie.

Czyż wobec ogromnej ilości niepotrzebnie wypowiedzianych codziennie słów może grać rolę częste używanie słowa „przepraszam”? Czy dwusylabowe słowo „proszę” jest takie trudne do wymówienia, albo — krótkie „dziękuję”? A jednak, czyż możemy twierdzić, iż stosunki wzajemne ludzi nie są oparte właśnie na tych zasadach grzeczności i uprzejmości?

Nie chodzi tu tylko o stosunki między znajomymi, lecz o każdego człowieka, z którym się bezpośrednio stykamy.

## Umeblowany POKÓJ

z oświetleniem i wygodami  
od zaraz do wynajęcia  
Sienkiewicza 37, m. 38  
Zastać można od 3—5-ej.

choćbyśmy go nigdy więcej nie mieli ujrzeć.

W gruncie rzeczy każdy człowiek posiada zmysł uprzejmości. Najlepszym tego dowodem jest, że w stosunku do ludzi, na których mu zależy, np. do zwierzyńców, do kobiety, o której względy zabiega, znajduje w sobie całe skarby grzeczności. Trzeba więc tylko zastosować tę samą miarę do wszystkich ludzi, z którymi się stykamy.

Trudno liczyć na jakąkolwiek usługę z czyjejś strony, jeśli się odpycha od siebie ludzi brakiem uprzejmości. A pamiętać należy, że każde niegrzeczne odzewanie się prowadzi do takiej samej — odpowiedzi, tak iż w końcu niewiedomo, kto winien, wiadomo tylko, że się wszczęła jakaś nieestetyczna kłótnia.

Nie utrudniajmy sobie stosunków z ludźmi, a więc — bądźmy uprzejmi.

## Dyskretność.

Jest to pojęcie dość obszerne i dziedziną, którą niełatwo sprecyzować. Dyskretność — to jakgdyby kłapa bezpieczeństwa, ochraniająca każdy stosunek między ludźmi. Kto ją posiada, ten nigdy nie narazi sobie bliźniego i zawsze uniknie fałszywej sytuacji.

Najczęstszym rodzajem niedyskretności jest powtarzanie rozmaitych rzeczy zasłyszanych.

Czyni się to nieraz bezmyślnie, ot tak, byle coś powiedzieć, albo też z zamiłowaniem do t. zw. plotek, że jednak każdy opowiadający pragnie wywołać zaciekawienie, więc najczęściej coś doda od siebie.

I tak dalej, i tak dalej, aż urasta naj-

większa zakala stosunków ludzkich — plotka.

Drugą odmianą niedyskretności jest wdzieranie się w cudze tajemnice. Nie należy nigdy dociekać niczego ponadto, co nam było powiedziane. O ile wyczuwamy jakieś niedomówienie, nie należy kłaść na to nacisku. Ciekawość w tym wypadku nie doprowadzi do niczego, a tylko wzbudzi niechęć przeciw nam.

Człowiek dyskretny odczuwa zawsze jakimś szóstym zmysłem, kiedy jest zbyt cenny, wie więc kiedy ma opuścić towarzystwo, kiedy udać, iż nie zwraca uwagi na jakieś nieporozumienie w domu, gdzie jest przyjęty jako gość, kiedy nie powinien mieszać się do rozmowy osób trzecich. Ów szósty zmysł jest niekończącym się wrodzony, można go sobie wyrobić w bardzo prosty sposób. Nie należy tylko wychodzić z założenia, że „moja osoba” jest zawsze pożądana, że powinna być na pierwszym planie.

Tu jednak wkraczamy już w dziedzinę innej zasadniczej cechy człowieka do- brze wychowanego. Jest nią skromność.

## Skromność.

Aczkolwiek człowiek powinien znać swą wartość i nieść wysoko sztańdar osobistej godności, jednak zbyt pewność siebie może go łatwo sprowadzić na manowce. W tym względzie grzeszy częstokroć wychowanie. Widuje się dzieci, których największym dążeniem jest zwrócić na siebie uwagę wszystkich. Matki rozwijają i popierają tę wadę, miast ją wykorzenić.

Taki „zachwycający”, a właściwie poprostu źle wychowany Franio czy

Stefcio, wtrąca się do rozmowy starszych i zabiera głos we wszystkich sprawach. Matka spogląda z uwielbieniem na swego jedynaka i nawet nie podejrzewa, że gość, wyszedłszy za drzwi, mówi sobie w duchu: „Co za nieznośny bachor!”

Lata idą, a Franio czy Stefco wciąż jest przekonany o tem, że rozmowa z nim należy do największych przyjemności życia. Nie uznaje innego tematu prócz tych, które go w danej chwili obchodzą. Każde zdanie rozpoczyna od słów „ja”... Krytykuje wszystko, zaznaczając stale, że on zrobiłby to inaczej i lepiej, nie mówi więc, że jest genialny i bez wady, ale to przekonanie bije z każdego jego słowa.

Tych Franiów i Stefciów spotykamy stale wokół siebie. Znajdujemy ich w każdym towarzystwie. Czy bardzo się nam podobają? A proszę, spojrzmy w lustro.

Skromność polega na umiejętnym u- sumieniu swej osoby na plan dalszy. Jest dowodem taktu i dobrego smaku. Byłoby błędem sądzić, że człowiek skromny jest gorzej traktowany od zbyt pewnego siebie. W niektórych momentach arogancja i nonszalanca popłaca, ale tylko na krótką metę. Zbytnią pewnością siebie graniczy zawsze z niedelikatnością wobec bliźnich, z pewnem obniżaniem ich wartości, a tego ludzie łatwo nie przebaczą.

## Opanowanie.

W kraju słońca — Japonii, — istnieje zwyczaj, więcej nawet, bo nakaz, który brzmi: „nie ukazuj ludziom smutnej twarzy”. Japończyk jest z jednej strony zazdrosny o swoje życie wewnętrzne, z drugiej zaś szanuje cudzy spokój. Nigdy dlatego nie pokaże smutku, wzburzenia, niezadowolonia itp.

Tą zasadę należałoby się przejąć w życiu towarzyskim. Ludzie zbierają się i łączą na to, by odpocząć i oderwać się od trosk codziennych, więc też osoba, która wnosi między nich swe smutki i zgryzoty, nie może być mile widziana. Jeśli nie potrafimy panować nad sobą i stłumić w sobie uczucia przygnębienia — nie należy iść między ludzi, dla których smutek nasz będzie obcym i niechętnie widzianym.

Obcowanie z ludźmi nakłada nieraz obowiązki spotykania się z typami niesympatycznymi. W takich wypadkach nieocenionym darem jest umiejętność wyrobienia w sobie wyrozumiałości, pewne go zobojętnienia na cechy, które uważamy za analityczne.

Nikt nie wymaga od nas w takich razach specjalnej serdeczności, nie wolno jednakże podkreślać swej niechęci, przeciwnie, chcąc być człowiekiem prawdziwie kulturalnym, należy unikać wszelkich scysji i złych humorów.

Podkreśliliśmy już, iż możnaby tomy całe pisać o właściwym i niewłaściwym zachowaniu, a do dobrego i złego tonu, a jeszcze nie wyczerpałoby się tematu.

Nauka życia wymaga rozwinięcia w sobie zdolności obserwacyjnej i taktu. Obserwacji — by poznać świat i ludzi, teoretycznie zdać sobie sprawę z każdego przejawu, taktu zaś — aby móc w praktyce zastosować wyniki swych badań i spostrzeżeń. Świat składa się bowiem nie z martwych przedmiotów, lecz z ludzi, o których się ciągle ocieramy. Trzeba więc umieć z tymi ludźmi żyć, to właśnie jest oznaką dobrego wychowania.

M. Vauban.

## SPLENDID

NARUTOWO 20

Dziś i dni następnych!

## INTRYGĄ ZAZDROSNEJ KOBIETY

Wstrząsający dramat w 10 aktach podług słynnej powieści OKTAWIUSZA FEUILLET ilustrujący romans młodego człowieka.

W rolach głównych:

**Włodzimierz Gajdarow**

**Maly Delschaft**

Tajemnice samotnego zamku!  
Ekscentryczne wybryki arystokratki!  
Zemsta przeżyłości!  
Kłatwa wieńców!  
Szlachetna miłość zrujnowanego markiza.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO

Od g. 1.30 do g. 3 ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

## Szyldy

wszelkiego rodzaju wykonawa  
**JAN JANOWSKI**  
Sienkiewicza 91, tel. 68-63.  
Specjalność: Szyldy szklane



Dzisiaj i dni następnych!

Niezwykły król humoru!

Dowcip, śmiech i zdrowy humor to najważniejsze potrzeby wszystkich miłośników kina!

# HAROLD LLOYD

szampańskiej w tryskającej werwą humorem i temperamentem, farsie pod tytułem:  
**„Męczennik sportu”** w filmie tym Harold Lloyd przechodził sam siebie  
 Film ten zmusza każdego widza do bezustannego huraganowego śmiechu.

Pocz. o godz. 4.30 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 p.p. Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta I seans od 50 gr.—Orkiestra pod p. R. Kantora

## Mieszkańcy ul. Aleksandrowskiej

żądad obniżenia taryfy na kolejach.

W dniu wczorajszym do wiceprezydenta Rapalskiego zgłosiła się delegacja mieszkańców ulicy Aleksandrowskiej z prośbą o interwencję w następującej sprawie.

Zarówno przed wojną jak i podczas wojny mieszkańcy ulicy Aleksandrowskiej za przejazd tramwajami kolejek dojazdowych na odcinku od placu Bałuckiego do toru kolejowego placu podług taryfy miejskiej. Od trzech lat jednakże dyrekcja kolejek dojazdowych stosuje taryfę miejską tylko do ulicy Hipoteckiej, od tej zaś ulicy do Kochanówki, która znajduje się w odległości 4 km. od miasta, każe już pasażerom płacić podług taryfy zamiejskiej, co wynosi 60 gr., podczas gdy podług taryfy miejskiej przejazd na odcinku Bałucki Rynek—tor kolejowy kosztować winien tylko 15 gr. To też mieszkańcy ulicy Aleksandrowskiej proszą magistrat m. Łodzi, by przyczynił się do stosowania przez dyrektora kolejek dojazdowych taryfy miejskiej. Jednocześnie też delegacja prosiła o spowodowanie przywrócenia skasowanych przystanków tramwajowych.

P. wiceprezydent Rapalski odniósł się nader przychylnie do prośby delegacji i oświadczył, że w obu wyluszczonej wyżej sprawach toczą się obecnie pertraktacje między magistratem a zarządem kolejek dojazdowych, które według wszelkiego prawdopodobieństwa zakończą się w sensie przychylnym dla mieszkańców ulicy Aleksandrowskiej.

## Kto ma psa

musi go zarejestrować.

W związku z wymiarem podatku od psów na rok 1928 wydział podatkowy magistratu m. Łodzi przystąpił do rozsyłania właścicielom nieruchomości deklaracji z wezwaniem wypełnienia i miennego wykazu lokatorów, posiadających psy.

Wypełnione deklaracje należy dostarczyć wydziałowi podatkowemu (Pl. Wolności Nr. 2, pok. 18), w ciągu dni 14-tu, licząc od dnia doręczenia.

**CYRK** Dziś dalszy ciąg międzynarod. turnieju  
**WALK** zapasniczych.  
 Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pp. i 8.15 wiecz.

## „Bohater z pod Radzymina”

okazał się zwykłym oszustem i kombinatorem.

Z Warszawy donoszą:  
 Policja warszawska zatrzymała onegdaj niejakiego Adama Feliksa dwojga imion Zawadzkiego, który przyjechał do Warszawy na gościnne występy.

Zawadzki znany jest ze swych kapitalnych kawałów, które po mistrzowskiemu reżyseruje.

Przed paru laty urządził świetny kawał arystokracji krakowskiej.

Przybył do podwawelskiego grodu i przedstawił się za

ks. Jerzego Lubomirskiego.

Zamieszkał w najelegantszym hotelu, przyjmowany był w najwytworniejszych sferach miasta. Mało tego, jeden z arystokratów

oddal mu do dyspozycji swoje auto.

Pseudo-książe bawił się, szalał za pieniądze magnatów, flirtował z pięknymi damami, aż wreszcie pewnego dnia wyniósł się „po angielsku” z hotelu, nie

pożegnawszy się z nikim i...

zapomniawszy uregulować rachunek.

Dopiero wtedy wyszło wszystko na jaw.

Przez pewien czas Zawadzki przedstawiał się za podporucznika Benito Santa Mani, oficera królewskiej włoskiej marynarki, na parowcu „Lituanja”.

Miał on brać udział w wyprawie polarnej i tam, dostawszy się na biegunie północnym między zwały kry, uległ złamaniu dwu żeber.

W jakiś czas potem Zawadzki opowiadał, że te dwa żebra stracił

w bitwie pod Radzyminem, raniony w bok granatem nieprzyjacielskim.

Operował mnie w Krakowie sam pan minister spraw wewnętrznych, generał Sławoj-Składkowski — opowiadał zdumionym policjantom.

Oddano go pod dozór policji.

NAPOLÉON

Rok 1792. Wybuch rewolucji. — Bandy Austriaków i Prusaków wtargnęły w granice Francji. Tymczasem w Paryżu rozgrywa się bitwa, której wodzami są DANTON, MARAT, ROBESPIERRE. Gilotyna pracuje bez wytchnienia. A Paryż śpiewa, pijany krwią, Marsyliankę! Pewien młody oficer pozdrawia Rouget de l'Isle'a, autora Marsylianki: — Ta pieśń jest warta tysiąca armat! — Kto to mówi, pyta poeta... — Napoleon Bonaparte, brzmi dumna odpowiedź.

## Uroczyste otwarcie

Wyższego Kursu Nauczycielskiego

Dnia 3 b. m. o godzinie 4-ej po południu w lokalu Związku Polsk. Naucz. Szk. Powsz. w Łodzi, odbyło się uroczyste otwarcie „Wyższego Kursu Nauczycielskiego”.

Na uroczystość przybyli: Z ramienia Kuratorium p. wizytor Al. Zaleski, z ramienia Magistratu dr. W. Kopciński, z ramienia Magistratu dr. S. Kopciński, z roński, insp. szkol.

Uroczystość zagał prezes związku p. J. Polakowski, udzielając głosu p. Zaleskiemu, dr. Kopcińskiemu, Skowrońskiemu i kierownikowi kursu J. Braunowi, którzy życząc „Wyższemu Kursowi” dobrych owoców pracy, przyrzekli imieniem władz, które reprezentują, poparcie moralne i materialne.

P. dr. Kopciński wygłosił inauguracyjny wykład „Znaczenie psychologii”, zaznaczając, że psychologia odgrywa w nauczaniu wielką rolę, dając bowiem rzeczy nowe, które spowodowały, że dziś wychowanie i nauczanie inaczej się ujmują.

Po referacie dr. Kopcińskiego, odbyło się zebranie słuchaczy „Wyższego Kursu”, na którym omówiono wytyczne, jakoteż kierownik kursu p. J. Braun udzielił wyjaśnień i odpowiedział na kwestie wątpliwe, jakie nasuwały się poszczególnym słuchaczom.

Wykłady na „Wyższym Kursie” rozpoczyna się we wtorek, dn. 7-go b. m. o godz. 4-ej w lokalu szkoły imienia królowej Jadwigi, przy ul. Cegielińskiej nr. 58.

Porywający potęgą uczucia  
 dramat p. t.

## „GEHENNA MIŁOŚCI”

z udziałem najwybitniejszych  
 gwiazd ekranu:

Iwan Petrowicz  
 Bruno Kastner  
 Vivian Gibson

Następny program w  
**Grand Kinie**

PROBY CHÓRÓW TOW. OPEROWEGO.

Tow. operowe zaprasza swych solistów i członków chórów do teatru miejskiego na próbę reżyserską z op. „Madame Butterfly” na jutro, t. j. niedzielę, dnia 5 b. m. godz. 10 rano. Próba odbędzie się pod kierunkiem reżysera p. K. Tarkiewicza.

Bicze z piasku.

## Korona vacat.

Warszawa, w lutym.

W ostatnich czasach Warszawa przeżyła emocjonujący proces, w którym stroną skarżącą był poszkodowany na fizonomii Majestat. Jest bowiem w Warszawie taki pan—nazywa się Zygmunt Wileński—człek łagodny, spokojny i skądinąd nawet rozsądny, który pewnego dnia w żylach swoich poczuł krew Piasków i zapragnął swój filcowy kapelusz z piórkiem zastąpić złotą koroną z brylantami. Wziął się do rzeczy dość oryginalnie, założył bowiem „stronictwo republikańskie”, którego został prezesem i jedynym bodaj członkiem, poczem ogłosił się królem, pod imieniem Zygmunta IV.

Zapewne opierał się na precedensach w historii... Alboż to Polska nie była rzeczpospolitą z królem na czele? Alboż Napoleon III nie był prezydentem republiki, nim został cesarzem?

Król Zygmunta IV zachowywał się z wielką godnością i umiarem. Pisał listy, memorjały, orędzia, przygotowywał tekst mowy tronowej, szkicował projekt amnestji, od czasu do czasu zaś osobiście odwiedzał niektóre biura i mi-

nisterstwa, gdzie składał swe enuncjacje.

Znali go woźni ministerialni i życzliwie pomagali przy zdejmowaniu zrużdziałej jesionki, której naród nie podbił mu jeszcze gronostajami. Wzajemne więc stosunki króla jegomości z poddanymi ułożyły się wprost idyllicznie. Prasa, owszem—interesowała się jego osobą, podawała jego portrety, menu obiadowe i cenniejsze wyjątki deklaracji.

Po pewnym czasie w organizmie monarchy nastąpiły dziwne zmiany. Poczuł, że jagielloniję... Kiedy się ów proces fermentacji krwi królewskiej skończył, Zygmunt IV ogłosił, że już nie jest Piastem, lecz awansował na Jagiellona. Naród spokojnie przyjął to do wiadomości. Rewolucji udało się zapobiec. I znowu potoczyły się dni słoneczne, niezmącone zamachem współzycia monarchy z ludem. Nawet zamach stanu harmonijnie tej nie przerwał.

Wizyta króla w Zamku i próba objęcia go w posiadanie wprawdzie się nie powiedziała, ale nie pociągnęła za sobą żadnych konsekwencji. Poprostu łagodnie wyprowadzono majestat pod rękę na plac Zamkowy, usadowiono w taksówce i odwieziono do domu.

Król przeżywał gorzkie zawodu, lecz krwi swego ludu oszczędzał.

Alifci (tak, ten właśnie wyraz powinien tu być użyty!) w pewnej chwili przyszła mu do głowy myśl nieszcześliwa, której realizacja dała mu dopiero poznać wszystkie ciernie wysokiego posłannictwa królewskiego. Napisał monarcha manifest do narodu, przepisał na czysto, opatrzył własnoręcznym podpisem z zakreślasem „Sigismundus IV Rex”, siadł z tem do tramwaju „O” i pojechał do redakcji „Pro Patria”, rozumując słusznie, że w organie monarchistów najłatwiej mu będzie orędzie swe umieścić.

Zawód był bolesny, dosłownie bolesny.

Wszystkiego mógł się spodziewać Zygmunt IV—że mu odmówią, że go wysміją, że zaproponują mu delikatnie aby za sobą zamknął drzwi z tamtej strony, ale tego się spodziewać nie mógł, że go wezmą na serjo! A to go właśnie spotkało!

Wstyd powiedzieć, że redaktor pisma, człek zdawałoby się odpowiedzialny i rozsądny, brutalnie pobił do krwi w siebie w gabinecie nieszkodliwego biednego maniaka!

I z nosa królewskiego pociekła obficie beczenna krew jagielloniska.

Niedość tego było oprawcom! Załadali jeszcze aby król podpisał akt abdy-

kacji! Z krwawiącym nosem, lecz stokrój bardziej zakrwawionem sercem, pod groźbą kłków, położył Zygmunt IV drżącą ręką podpis swój pod aktem rezygnacji.

Ep log sprawy rozegrał się w sędzie Okazało się, że są jeszcze sady, nietylko w Berlinie, lecz i w Warszawie. Sąd mimo że republikański, wziął króla w obronę i brutalnego redaktora skazał na areszt. Najznamienniejsze jednak w całej tej sprawie, były słowa oskarżonego, który tłumaczył się, że stał w obrobie idei monarchistycznej, ośmieszanej przez „króla” Zygmunta.

Smutne sobie wystawił świadectwo ten redaktor, który nie rozumiał, że poważnym traktowaniem nieszcześliwego pomyślnie i zniechęcił się nad nim, stokrój bardziej ośmieszył siebie i idee, której służy, niż ów pomyślniec.

Król był szlachetny, chciał nawet amnestjonować przestępcę, lecz ten odrzucił łaskę.

W jakiś czas po procesie ciekawo—było ich 44—mogli w sali T-wa Higienicznego z ust samego Zygmunta IV usłyszeć, że żałował do rydaków nie będzie ich już ochraniał poła swego płaszcza.

Korona vacat.

PADAŁEC

# Don-Kichot chce być posłem.

Istnieją we wszystkich niemal społeczeństwach jednostki wyjątkowe, które nie mogą się zmieścić w żadnym stronnictwie, mimo iż całą swoją działalnością skłaniają się w pewnym kierunku.

Weźmy chociażby takiego GUSTAWA HERVE, który przed wojną był najskrajniejszym pacyfistą i nagle—w sierpniu 1914—zmienił front, wpadając w przeciwną krańcowość. Albo MAKSYMILIAN HARDEN—znakomity publicysta niemiecki—zawzięty wróg Wilhelma II, który nie był jednak nigdy karnym i konsekwentnym republikaninem...

Jak już powiedzieliśmy, każdy naród ma swoich Don-Kichotów, którzy walczą „na własną rękę” o idee, którą ukończyli, ale czynią to w zupełnym odosobnieniu, nie poddając się żadnej dyscyplinie partyjnej. Poza tem są to ludzie nieobliczalni: z jednakową siłą i szczerością bronią tego, co wczoraj jeszcze z wielkim zapalem i częstokroć nie małym talentem atakowali...

Pamiętamy wszak wszyscy wielkiego ANDRZEJA NIEMOJEWSKIEGO, który rozpoczął swoją działalność piśmienną, jako skrajny ateista i wróg obecnego ustroju społecznego, a umarł ze sztandarem najczarniejszej reakcji w ręku...

Żyje jeszcze i pisze swe wściekłe felietony ADOLF NOWACZYŃSKI, co do którego nikt nie może mieć pewności, z kim i przeciw komu pójdzie on jutro.

Jednym słowem—Don-Kichoci, walczący wytrwale z wiatrakami—czasem do lewej, a czasem po prawej stronie barykady społecznej.

Jedynym usprawiedliwieniem jest ich niewątpliwy talent oraz i ta okoliczność, że operują tylko i wyłącznie piórem, nie zajmując żadnych stanowisk publicznych.

Ale oto zdarzył się wypadek charakterystyczny.

Istnieje w Polsce tygodniczek, redagowany przez p. TADEUSZA WIENIAWĘ-DŁUGOSZOWSKIEGO, który poza tem wygłasza w całej Polsce odczyty na tematy społeczne, polityczne i literackie.

Cóż? Niech mówi, niech pisze—zwalaszca, że brak nam w Polsce ludzi, którzy potrafili by w ten sposób szerzyć oświatę i kulturę. Fakt, że p. Wieniawa-Długoszowski jest radykalnym socjalistą, też nikomu nie szkodzi. Pisać i mówić powinien mieć prawo każdy, kto ma coś do powiedzenia.

Ale oto, korzystając z okresu wyborów, p. Wieniawa-Długoszowski zamierza wystawić w Łodzi swoją „listę”, a właściwie—swoją kandydaturę.

Ta okoliczność upoważnia nas do oceny działalności i roli tego pod zupełnie innym kątem widzenia.

A więc—program?

Istotnie, w Nr. 6 tygodniczka p. n. „Polska Wolność” znajdujemy enuncjację programową, obejmującą 29 punktów.

Punkt pierwszy brzmi:

Żądać będziemy: „socjalizacji ziemi, lasów, kopalń i bogactw przyrody przy wywłaszczeniu kapitału”.

Mamy więc do czynienia z socjalistami. Pieknie!

I tuż pod tem (w punkcie 6-tym) mowa jest o „REFORMIE ROLNEJ z przejęciem ziemi z rąk obszarników”. Wynikałoby stąd, że po „socjalizacji ziemi i lasów” nastąpi jeszcze—„reforma rolna”?

Ale przestajemy się odrazu dziwić, gdy dochodzimy do punktu 17, który

żąda „zniesienia kary śmierci i URZĘDU KATA”.

Widocznie autor „programu” wyobraża sobie, że po zniesieniu kary śmierci może pozostać jeszcze „urząd kata” i dlatego, chytrze mrugając okiem, domaga się zniesienia tego, „urzędu”: mnie nie oszukacie, o, nie!

Rozumiemy teraz, czemu po wprowadzeniu (w punkcie 1) ustroju socjalistycznego, trzeba jeszcze żądać zniesienia senatu, ochrony lokatorów i... amnestii dla więźniów:

—Moga oszukać! A więc—na wszelki wypadek!

Czytamy jednak dalej, w tem przekonaniu, że jednym z ostatnich postulatów będzie „walka z caratem”, bo, o ile stosować będziemy odwrotną logikę, to dojdź musimy i do... ZNIESIENIA PAŃSZCZYŻNY.

Oczekiwania nasze zawodzi, nato-

miast spotykamy całkiem inne kwiatki, które musimy tu przytoczyć.

PUNKT 21. „Demokratyzacja stosunków społecznych i towarzyskich”.

Dokładnie: „TOWARZYSKICH”!

PUNKT 23. Tepienie okrucieństwa.

Brawo! brawo! Ale zgłaszamy poprawkę: „i znęcania się nad biedną folką”.

Idziemy dalej: „Prawo wjazdu i wyjazdu z Polski”.

Popieramy gorąco, ale wątpimy, czy pan zechce wyjechać, bo zagranicą, w Europie, nie miałby pan szans „wjazdu” do sejmiku, a u nas... miejmy nadzieję... TEŻ NIE.

I wreszcie: „Walka o nowego wolnego człowieka w Polsce”, który pono się „spóźnił w swym rozwoju”.

Niestety, istotnie się spóźnił, ale jeżeli ten nowy człowiek będzie takie programy pisał i zechce koniecznie być

w sejmiku, to—nie będziemy o niego walczyć, nie warto!

Znamy wszystkie kierunki socjalistyczne, od najbardziej umiarkowanego do najradykalniejszego i potrafimy ocenić wartość i powagę tego ruchu, ale—na miły Bóg—co ma piernik do wiatraka? Dlaczego p. Wieniawa musi iść razem i tworzyć „własny” kramik?

W artykule wstępnym swego tygodniczka, zwraca się on z zapytaniem do czytelników: „Czyśmy potrzebn!”?

Odpowiadamy mu więc zupełnie szczerze: NIE! NIE JEST PAN POTRZEBNY. Pisz pan sobie i wygłasza odczyty, ale w sejmiku—obejdzie się sprawa bez pana! Chłop, robotnik i inteligent ma swoich przedstawicieli i nie odda głosu—Don-Kiszotom, nawet takim radykalnym, jak pan!

TADEUSZ GÓRSKI

## Wyjazd dr. Hermesa do Berlina Traktat polsko-niemiecki punktem zainteresowania kół politycznych w Niemczech.

Berlin. 3 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt” donosi o wyjeździe kierownika delegacji niemieckiej do rokowań z Polską dr. Hermesa do Berlina i oświadcza, że wyjazd ten następuje z powodów czysto osobistych. Dr. Hermes bierze żywy udział w akcji niemieckich kół rolniczych i należy do

współpracowników niemieckiej ankiety gospodarczej. W związku z wyjazdem dr. Hermesa rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą, aby Polska zgodziła się na przeniesienie rokowań handlowych na krótki przedział czasu z Warszawy do Berlina. „Berliner Tageblatt” wyraża przytem mniemanie, że rząd polski przywleczuje wiel-

ka waga do tego, aby właśnie rokowania taryfowe odbywały się w Warszawie. Jednakże oczekiwać należy, że rząd polski uwzględni przymusową sytuację dr. Hermesa i zgodzi się na przeniesienie rokowań handlowych do Berlina, tembardziej że chodzi tylko o krótki przedział czasu.

Berlin. 3 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Centrowa „Germania” i niemieckie narodowy organ agrariuszy „Deutsche Tageszeitung” zamieszczają obszerny artykuł o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich i ostatnich konferencjach gospodarczych w Warszawie.

„Germania” stwierdza, że przygotowywanie traktatu handlowego z Polską coraz bardziej wysuwa się na czoło całej dyskusji gospodarczo-politycznej. „Germania” stwierdza, że główne trudności są wyrazem struktury gospodarczej obu krajów. Trudności, jakie spowodował dekret rządu polskiego o strefie granicznej „Germania” ocenia spokojnie twierdząc, że Niemcy traktują kwestię osiedlenia nie tylko z punktu widzenia politycznego, lecz głównie gospodarczego. Najważniejszy punkt rokowań dotyczy niezadowolonej jeszcze sprawy waloryzacji cel polskich. Rokowania szczegółowe nad taryfą nie są niemożliwe, dopóki ta sprawa nie jest wyjaśniona. Wątpić należy jednak—zdaniem dziennika—czy wyjaśnienia takiego można oczekiwać przed wyborami w Polsce.

„Deutsche Tageszeitung” podkreśla, że narady polsko-niemieckie kół gospodarczych w Warszawie w każdym razie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji. Pod tym względem uważa, że należy zjazd kół gospodarczych w Warszawie za korzystny. Niemcy uczestnicy konferencji mieli oświadczyć, że wykluczone jest, aby przemysł niemiecki miał wywierać nacisk na rząd niemiecki w kierunku zawarcia traktatu z Polską na podstawie żądań polskich. Alarmy kół rolniczych—zdaniem dziennika odniosły pewien sukces i należy oczekiwać, że miarodajne czynniki rządowe nie zbagatelizują takich oświadczeń kół gospodarczych i ze swej strony w warunkach niemieckich wysuną takie postulaty gospodarcze i polityczne, które zabezpieczyłyby całokształt interesów niemieckich w Polsce.

## Burza w parlamencie francuskim.

Posłowie protestują przeciw filmowaniu posiedzenia

Paryż. 3 lutego.

(Agencja Wschodnia)

Na wstępie wczorajszego wieczornego posiedzenia parlamentu, na którym miała być wygłoszona wielka mowa premera Poincarego doszło do olbrzymiej awantury, wywołanej zamiarem sfilmowania „wielkiego” posiedzenia parlamentu. Poincare, do którego zwracano się w tej sprawie, pozwolił na sfilmowanie posiedzenia, wobec czego ustawiono aparaty w jednej z łódz oraz w odpowiedni sposób oświetlono salę. Gdy posiedzenie zostało otwarte, zerwała się burza okrzyków. Posłowie protestowali przeciwko obniżaniu powagi parlamentu i za mianowaniem go w wytwórnię filmową. Poincare wrzawa nie ustawała, przewodniczący Bouisson zawiesił posiedzenie.

Przemówienie Poincarego.

Paryż. 3 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu swej mowy w izbie deputowanych Poincare wskazywał na znakomity stan Banku Francuskiego, którego wielkie zasoby pieniężne zawsze oddawały i nadal oddają tak wielkie usługi kredytowi publicznemu, zwłaszcza w okresach trudności finansowych i nie-

normalnej sytuacji. Co się tyczy branej pod uwagę sprawy ewentualnego wyku pu bilotów obiegowych, to w związku z tem należy przypomnieć, że obieg pieniędzy papierowych nie dosięgnął jeszcze poziomu ich emisji w roku 1914, który wynosił 12 miliardów franków. Dalej mówca wyraża ubolewanie, że skarb w pewnych chwilach był zmuszony uciekać się do pomocy banków prywatnych, ale obecnie, dzięki zastosowaniu środków, skarb całkowicie już niezależnił się pod względem finansowym od prywatnych instytucji kredytowych. Co się tyczy sprawy uruchomienia przemysłu, to premier francuski powołuje się na dane statystyczne, wykazujące, że liczba bezrobotnych we Francji wynosi tylko 30.000, a więc bez porównania mniej aniżeli we Włoszech, Niemczech, Anglii, Rosji i wielu innych krajach. Bilans handlowy Francji jest dodatni i wykazuje saldo w sumie 2 i pół miliona fr. Co do stabilizacji, to premier przyznaje, że jest pożądaną jaknajrychlejszą powrócić do zasady wymienialności pieniędzy papierowych na złoto: rząd wniosie do parlamentu stosowny projekt ustawy, gdy tylko zostaną zakończone wszelkie niezbędne przygotowania.

## 3 tysiące opozycjonistów w Rosji wraca do szeregów partii komunistycznej.

Moskwa. 3 lutego.

W dalszym ciągu 3.200 opozycjonistów zgłosiło deklarację o przyjęcie ich z powrotem do partii, zapowiadając całkowitą lojalność.

Jako warunek konieczny dla uczynienia zadość życzeniom „nawróconych” opozycjonistów muszą oni uznać całkowicie i bez zastrzeżeń zalecenia i rezolucje 15-go kongresu partyjnego, a nadto wydać posiadane przez się tajemnice działalności opozycjonistów.

Moskwa. 3 lutego.

Rozpoczęły się obrady plenum moskiewskiego komitetu W. K. P. Z referatem wystąpił Ugłanow, który oświadczył, iż powrót opozycjonistów, którzy

pójdą w ślady Zinowiewa i Kamieniewa do partii, jest tylko kwestią czasu. Bucharin w mowie swej podkreślał konieczność twardej ręki zarówno wobec grupy Zinowiewa i Kamieniewa, której potrzeby powrotu do partii zresztą nie kwestionował, jak wobec adherentów Trockiego. Stalin wygłosił referat gospodarczy, podkreślając na wstępie z optymizmem, iż stosunki wewnętrzne W. K. P. można uważać za całkowicie wyjaśnione w sensie zwycięstwa władz partyjnych. W dalszym ciągu swej mowy Stalin zaznaczył, iż położenie gospodarcze państwa nie jest dobre, zwłaszcza zaś niekorzystnie przedstawia się akcja magazynowania zboża.

## Nagły zgon A. Szembeka radcy poselstwa w Paryżu.

Paryż. 3 lutego.

Zmarł tu nagle w wieku lat 41 radca ambasady poselskiej w Paryżu p. Aleksander Szembek. Śmierć nastąpiła nagle w zakładzie kąpielowym. Zwiłki znaleziono w wannie.

# Wielka Reduta Prasy dn. 20 lutego.

## Największa sensacja obecnego karnawału.

### Kraj bez kobiet.

Tylko raz na 3 miesiące wędrują poczciwi mieszkańcy stepów do pobliskiego miasta  
**Kobieta daje szczęście i rodzi... zbrodnię.**

**"Buena Esperanza, w styczniu.**

Nieskończenie rozpościera się przed nami pampa argentyńska. Czy wiecie co to jest pampa? Trawa, gdziekolwiek spojrzysz — trawa, zielona, brunatna — wszelkich odcieni i barw. Oto pampa. Kolosalne stepy, prężone silnymi promieniami słońca, w styczniu, kiedy tam w Polsce śnieg pada i mroź tęgi szczybie w policzki, nos i uszy.

Tu żar, gorąco. Kopyta naszych koni stąpają bezszelestnie po grubym dywanie z trawy. Rzadko tylko rozlega się słaby stuk, gdy podkova natrafi na jakiś mały kamyczek. Czuję, że zasypiam w siodle, tak działa na mnie ta okropna monotonia i cisza pampy.

Nie wybrałbym się na tę wycieczkę, gdyby nie ciekawość, zwyczajna ludzka ciekawość. Obiecano mi, że zobaczę kraj bez kobiet. Tak, zupełnie bez kobiet, kraj samych tylko mężczyzn. Brzmiało to tak ciekawie, iż nie oparłem się pokusie i oto włokę się przez pampę, zmęczony, śpiący, wściekły na siebie i na tych, którzy mnie do tej wycieczki sprowokowali.

Wreszcie przybywamy do „estancji“, wioski stepowej. Oto widzimy już mieszkańców, gauchosów jak wyjeżdżają naprzeciw nam na swych pięknych, rasowych koniach — mustaugach. Wesole wprowadzają nas do wsi, gdzie zaraz na wstępie ogłoszeni jesteśmy piekielnym koncertem. Całe masy zwierząt, krów, wołów, koni, kóz, owiec, wszystko to rży, myczy i na wszelkie sposoby objawia swe zadowolenie z życia.

Kobiet niema w istocie. Ani jednej. Pięć estancji znajduje się na kolosalnej przestrzeni 145.000 kilometrów kwadratowych, 20.000 gauchos czyli inaczej pastuchów zamieszkują te wioski i ani jednej kobiety.

Kobietom nie wolno udawać się do pampy. W zamkniętych kołach wioski, w małych domkach — szalasach niema dla nich miejsca. Surowi, namiętni dzicy gauchos, ludzie natury, nie dopuściliby pod żadnym pozorem, istoty niższej — kobiety do swego grona.

I oto pampa jest krajem bez kobiet i takim prawdopodobnie zostanie zawsze. Gauchos wystarczają sami sobie. Obchodzą się doskonale bez kobiet. Sami gotują sobie pożywienie, sami szycią sobie odzież, składającą się z szerokich spodni, kaftana i olbrzymiego płaszcza, narzucanego na ramiona.

I tylko raz na kwartał, w ściśle oznaczonych dniach „estancja“ przybiera zupełnie inny wygląd. Wioski pustoszeją. Wszyscy z wyjątkiem kilku wartowników mają prawo udać się do pobliskiego miasta.

Wielkie święto panuje tego dnia w pampie. Surowi, dzicy ludzie ubierają się w najpiękniejsze ubrania, gołą się jakimiś przedpotopowymi brzytwami, po użyciu których twarze wyglądają, jak gdyby ich posiadacze przebyli kilka godzin na placu boju.

Konno wyjeżdżają do miasteczka. Czyż można wyobrazić sobie jak wyglądał niegdyś najazd hunnów? Tak mniej więcej wygląda najazd gauchos na miasto, gdzie przygotowano się już odpowiednio na ich przyjęcie.

Bawia się przez dzień cały, wino — tańce, śpiew, kobiety. Bo tylko raz na kwartał, cztery razy do roku wybiera sobie gaucha partnerkę na cały dzień. Najbardziej szalona, dzika zabawa wre orzeż cały czas. Nierzadko nóż błysnie i

rannego lub zabitego gaucha odwożą czempredziej do szpitala. Bo gauchos nie kłócą się ze sobą nigdy tylko w pampie. Prawdopodobnie dlatego, że kobiet niema.

Tam jednak, w mieście, gdzie wino i zapach ciała kobiecego budzi namiętności i pierwotne instynkty, rozprawy nożowe są zjawiskiem, powtarzającym się periodycznie przy każdej wycieczce gauchos, w początkach każdego kwartału. W nocy rozpoczyna się przygotowanie do powrotu. Już konie osiodlane, ostatni pożegnalny ruch ręką i gauchos wracają do siebie sami, znów na długie trzy miesiące. Powoli, bardzo powoli, jada do domu. Bez tego zapалу i radości, z jakimi jechali poprzedniego dnia rano w przeciwnym kierunku.

Śpiąco kiwają się w siodłach, wlokąc się krok za krokiem przez niezmiernie obszary pampy, a rano rozpoczynają znów swe stałe zajęcia, czekając z utęsknieniem następnego kwartału.

Surowe prawa pampy tylko cztery razy do roku pozwalają na spotkanie się z kobietami żaden gaucha, aczkolwiek mu źle czasem tak samemu, nie ośmieli się wylamać z pod tego prawa, w śmiertelnej obawie zakazu powrotu do stepów.

Gdy wracałem z wycieczki do Buena Esperancy, rozpamiętywałem nad tym gauchos w pampie. I doszedłem do tej prawdziwej, mądrej prawdy, że źle jest żyć bez kobiet. Biedny kraj, biedni, biedni gauchos.

Stef. Krawicz.

## CASINO

Dziś i dni następnych,  
Wstrząsający do głębi dramat namiętności ludzkich, p. t.

# Meżczyzna z Przeszłością

W roli tytułowej stwarza niezapomnianą kreację genialny

KONRAD

VEIDT



„Meżczyzna z przeszłością“ czyli „Doktor X“ — to tragiczne dzieło człowieka nauki, który uśmierca pacjenta, pragnąc skrócić jego mękę, a sam wpada się w koło kałuszy, by wreszcie wyjść zwycięzcą z próby zapasów z nieubłaganiem życiem.

„Meżczyzna z przeszłością“ czyli „Doktor X“ — zakuty w kajdany, smagany biczem, wyzuty z czci i honoru, zmuszony żyć życiem podwójnym polepionym na straszliwej wyspie MONT NOIR — czaruje, olśniewa, wzrusza, wstrząsa, zadziwia!

Od g. 1.30 do g. 3 ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

SALA FILHARMONII

Sobota 4 lutego 1928 r

WIELKI BAL TRADYCYJNY

na rzecz Dcnu Sierot (Północna 38)  
Sanatorium „Rozal na“

Początek balu o godzinie 10-ej. — Panów obowiązuje frak lub smoking.

Pozostałe bilety do nabycia w magazynie  
p. Kantora w Grand-Hotelu.

## EUNICE

SHAMPOO w PROSZKU

USUWA RADYKALNIE  
PRZY STAŁYM STOSOWANIU

TRZY NAJWIĘKSZE  
PLAGI WŁOSÓW:

ZUPIEZ  
TEUSZCZ  
KURZ  
TOW. AKC. FR. KARPINSKI  
W WARSZAWIE

### Zmiana płci.

Eqzotyczny zwyczaj religijny.

Dzienniki przynoszą od czasu do czasu wiadomości o zmianie płci u ludzi. Młoda dziewczyna przeobraża się nagle w młodzieńca, z mężczyzny robi się kobieta. Nie są to właściwie zmiany płci, przeważnie ma się do czynienia z wypadkami, gdy na skutek chorobliwych skłonności, kobieta lub mężczyzna czują potrzebę do noszenia ubrania płci odmiennej. Oczywiście są to wypadki bardzo rzadkie, daleko jednak radsze są wypadki zmiany płci, gdy wskutek nieopatrzności akuszerki chłopiec wychowuje się jako dziewczyna i naodwrot.

Oczywiście nie może być mowy w tych wypadkach o faktycznej przemianie płci. A jednak taka istnieje i następuje ona w zupełnie inny sposób.

U niektórych szczepów hinduskich istnieje zwyczaj co roku w określonej porze, wybierać z pośród swego grona zdrowego, pełnego siły mężczyzny i czynienia zeń kobiety. Rzecz zrozumiała, że niema mowy by „kobieta“ taka rodziła dzieci. Tak dalece nie postępuje zmiana. Ale zewnętrznie osobnik taki zmienia się zupełnie. Ma wydane pierś, okrągłe formy i kobiecą twarz bez zarostu.

Mężczyźni tacy zwą się mujeradami. W jakim celu dokonywane są na nich operacji, dotąd nie zdołano stwierdzić dokładnie. Faktem jest jednak, iż odgrywały one w swym szeregu kolosalną rolę, szczególnie podczas religijno-seksualnych obrządków.

Nie stwierdzono również w jakiej sposób dokonywane są te operacje. Podobno osobnicy przeznaczeni do zmiany płci muszą w ciągu tygodnia jechać w dzień i w nocy na nieosiodłanym koniu. Gdy zmęczenie nie pozwala im dłużej czuwać, przywiązują się ich do koni, które niezmordowanie biegają po kole 7 dob.

Charakterystyczne w tym wypadku jest to, iż podczas gdy eunuchowie tracą zarówno swój męski wygląd jak i charakter niezwłocznie po operacji, mujeradzi tracą cechy męskie będąc już w sile wieku.

Jak wytłumaczyć sobie tak wielką zmianę, która nie pozwala na odróżnienie nawet gołego mujerada od kobiety? Otóż to właśnie, iż wytłumaczenia tego dziwnego zjawiska dotąd nie znaleziono. Wielokrotnie lekarze europejscy badali mujeradów, wszakże bez skutku. Konstatowali jedynie, iż nastąpił u nich zupełny zanik zarostu na twarzy, rysy zaokrągliły się, pierś rozwinęła się zupełnie jak u dojrzałej kobiety oraz głos stracił twarde nuty.

Mujeradowie korzystają w swych szczepach z niezwykłych przywilejów i uprawnień. Są nietykalni, zwolnieni od wszelkiej pracy. Ich rola polega jedynie na tajemniczych jakichś misterjach podczas religijnych obrządków, których nie widział jeszcze nigdy żaden Europejczyk.

W. F.

Reperuje  
bieliznę

wszelką — starannie i niedrogo.

Piotrkowska 255 m. 42, 4-a of. 2-e p.

### Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), I. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charewicz (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

## Szkielet taryfy celnej.

Podjęliśmy się pierwszej istotnie samodzielnej próby stworzenia kośćca własnej taryfy celnej. Takim kośćcem jest ustalenie nomenklatury celnej. Chodzi o rzecz nie tylko formalnego, ale również doniosłego materialnego znaczenia. Nomenklatura oczywiście nie przesądza wysokości stawek, atoli przesądza bardzo doniosłą kwestię większej lub mniejszej specyfikacji taryfy; ze zrozumiałych powodów taryfa bardziej specyfikowana jest bardziej projekcyjni-  
styczna.

W ostatnich dniach komitet ekonomiczny ligi narodów rozesał rządom poszczególnych państw swój projekt międzynarodowej nomenklatury celnej. Jak wiadomo, światowa konferencja gospodarcza, która obradowała w maju, zalecała rządom usunięcie specyfikacji zdających w swej istocie do różnolitego obciążenia tych samych artykułów przy wozowych z różnych krajów, zarazem zalecała lidze narodów podjęcie starań w kierunku ustalenia międzynarodowej nomenklatury. Podkomitet ekspertów ekonomicznego komitetu ligi ustalił istotne w stosunkowo bardzo krótkim czasie swój projekt, oparty na referatach opracowanych przez Trendelenburga, Nola i Baci.

Projekt ten zbudowany jest na dwóch zasadach systematyki: 1-o ustala się trzy kryteria wyjściowe podziału według przynależności artykułu do świata zwierzęcego, roślinnego i mineralnego i 2-o w obrębie każdej z grup zasadniczych dokonywa się stopniowego uszerzokowania artykułów stosownie do ilości włożonej pracy reprodukcyjnej, a więc uwzględnia się surowiec, półfabrykat i fabrykat.

Budowa projektu nomenklatury polskiej jest odmienna. Opiera się w mniejszym stopniu na momentach technologicznych a w większym stopniu na pewnych powiązaniach gospodarczych.

Pozostaje pytanie, czy jest celowo budować obecnie szkieletu taryfy celnej według własnych koncepcji.

Trzeba w odpowiedzi na pytanie zważyć czy projekt genewski ma szansę realizacji w państwach należących do ligi? Zdaje się, że tak. W wielu krajach widać obecnie dążność do przebudowy taryfy; istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że myśl unifikacji systematyki taryf wywrze duży wpływ przy tych pracach reformatorskich.

Tutaj wspomnieć należy, iż eksperci ligi bynajmniej nie zamykają oczu na pewną rozbieżność potrzeb różnych krajów w zakresie struktury taryfy celnej. Przeciwnie na podstawie obfitego materiału historyczno-ekonomicznego wykazują, że dla poszczególnych krajów potrzeby te zmieniały się w miarę postępów uprzemysłowienia kraju (tak np. Niemcy w ciągu ostatniego czterdziestolecia powiększyły ilość pozycji swej taryfy niemal pięciokrotnie; Francja niemal siedmiokrotnie). Dlatego proponują swą konstrukcję taką, by jej niższe stopnie specyfikacji mogły być przez poszczególne państwa pominięte. Możliwość szerszego lub węższego różniczkowania taryf wzorowej ligi doskonała zwiększa jej zastosowalność praktyczną.

W tym stanie rzeczy wydawało się wątpliwą celowość zameknie samostrojnej systematyki taryfowej dla Polski. Zachodzićawa, by po krótkim czasie nie trzeba było znów przebudowywać taryfy dla jej unodobnienia do międzynarodowego wzoru.

W każdym razie byłoby wskazaniem zdecydowanie przeciwnie myślenie o poszczególnych państwach (o której mowa we wstępie). Antyeta ta bowiem przynajmniej pozwoli zorientować się w szansach genewskiego wzoru.

A. Z.

## Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych w placeniu 8,87 i pół i w żadeniu 8,88 i pół.

Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej obrotami dolarami po kursie 8,88.

## W notesku businessmana.

**UTRUDNIENIA W WYDAWANIU PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH** projektowane są podobno przez ministerstwo skarbu. Pozostaje to w związku z trwałą biernością bilansu handlowego. Tak więc nie tylko niema już mowy o ulgach w nawiązywaniu kontaktu ze światem, ale istnieje tendencja wprost przeciwna. Wątpimy czy projektowany środek ma wielką doniosłość dla naszego bilansu płatniczego. Warto, by przedstawiciele życia gospodarczego poruszyli tę sprawę na wielkiej konferencji, która się odbędzie w połowie lutego w ministerstwie przemysłu i handlu.

**ZNACZNE ZAMÓWIENIA NA MANUFAKTURY**, galanterię i wyroby żelazne zamierza rząd sowiecki poczynić w Polsce bezpośrednio po podpisaniu traktatu handlowego polsko-rosyjskiego.

**NOWE ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO** zostaną uruchomione z dniem 6 lutego 1928 roku w Brzozowie i Zimnie. Prowadzenie agend powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

**PRZY WYJEŹDZIE ZAGRANICĘ** wobec uchylenia ograniczeń dewizowych kontroluje się obecnie tylko wywóz kruszców. Bez szczególnego zezwolenia wolno wywieźć ze sobą zagranicę do 200 gramów wyrobów złotych (pierścienie, biżuteria itp.) i do 2 kg. wyrobów srebrnych (zastawy stołowe, przybory toaletowe itd.), o ile te przedmioty są przeznaczone do własnego użytku. Na wywóz większych ilości wyrobów złotych lub srebrnych należy uzyskać zezwolenie odnośnej izby skarbowej wzgl. ministerstwa skarbu. W zasadzie nie udziela się pozwoleń na wywóz złota we formie kruszców.

**O KASACH POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH** komunalnych ukaże się niebawem rozporządzenie. Jak już donosiliśmy, mi-

nister spraw wewnętrznych ogłosi wzorowy statut dla tych kas.

**TARYFA MAKSYMALNYCH CEŁ** wchodził w życie z dniem 1 lutego 1928. Ze względu na jej uciecie, w razie zerwania jakiegokolwiek traktatu handlowego, albo rozbięcia się rokowań o traktat, albo zastosowania przez obce państwo w stosunku do Polski i jej importu norm wyjątkowych — stawki maksymalne wejdą w życie w stosunku do takiego państwa automatycznie. W ten sposób został stworzony swoisty system obrony dla traktatów handlowych z Polską. Nadmienić należy, iż wobec przerwania rokowań o traktaty z Niemcami, Rosją i Litwą aktualnego bezpośredniego znaczenia taryfa maksymalna nie posiada.

**PRACE NAD PRZEBUDOWĄ USTROJU ROLNEGO** poczyniły w roku 1927 postępy. Tak rozparcelowano w r. 1925 — 121 tys. ha, w roku 1926 — 218 tys. ha, w r. 1927 — 238 tys. ha, Scalono w r. 1925 — 68 tys. ha, w r. 1926 — 146 tys. ha, w r. 1927 — 269 tys. ha. — Suma bilansowa Banku Rolnego w r. 1925 wynosiła 88 milionów zł., w r. 1927 — ok. 400 mil. zł.

**PRZEMYSŁ ZASTAWNICZY** uregulowany został rozporządzeniem rady ministrów. Dokument koncesyjny przedsiębiorca może otrzymać dopiero po wniesieniu kaucji do kasy skarbowej. Kaucja wynosi 10 proc. kapitału zakładowego, przyczem określone jest jej minimum zależnie od miejsca wykonywania przedsiębiorstwa, np. w Łodzi minimum to wynosi 15 tys. złotych. Kaucja składana być winna w gotówce lub posiadających bezpieczeństwo pupilarne walorach.

**POŻYCZKA STABILIZACYJNA**, która jak wiadomo na rynku londyńskim początkowo wykazywała niskie kursy, ostatnio doznała bardzo silnej wyżłki. Notują ją 92,75 (kurs najwyższy).

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Tel. 13-84.

## SALA FILHARMONJI

Poniedziałek,

dnia 6 lutego 1928 roku o godz. 8.30 wiecz.

## RECITAL SKRZYPCOWY

Bronisław

# GIMPEL

Przy fortepianie:

## Karol Gimpel.

PROGRAM:

V tili: Chaconne  
Goldman: Koncert skrzypcowy A-moll  
Czakowski: Serenada  
Tartini-Kreisler: Waracie na temat Corelli'ego  
Wieniawski: Scherzo Tarantella  
Paganini-Kreisler: Preludium e allegro  
Paganini: I Polpiti

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2 oraz od 4 do 7 wiecz.

## SĄD PUBLICZNY

nad Żydowskim Blokiem Mieszczańskimi

odbędzie się w sal. Filharmonji (Narutowicza 2) dn. 8 lutego o g. 8 w.

W charakterze oskarżycieli wystąpią:

H. ERLICZ (z Warszawy) jako prokurator  
J. LICHTEN-TEIN jako powód cywilny  
G. ZYBERT jako rzeczoznawca sijnmowy.

Zaprasza się obrońców oskarżonych, którym zostaje gwarantowana całkowita wolność słowa. Bilety od 50 groszy do 2 zł. już do nabycia w Gospodzie Robotniczej (Południowa 20) i w Pierre Wyborczym „Lud” (Piemerska 18).

## Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki”)  
ROZWÓJ CEN NA RYNKACH WŁÓKNIENI-  
CZYCH.

3 lutego 1928.

Na rynku bawełnianym panuje ostatnio tendencja wybitnie słaba. Zadecydowały o niej w pierwszej linii zmniejszająca się konsumpcja, jak również pobudki psychologiczne. Speculacja liczy się ze zwiększeniem terenów plantacyjnych na przyszły sezon, w porównaniu z obecnym, ponieważ wyższe ceny, osiągnięte za bawełnę w ostatnich miesiącach, czynią uprawę bawełny znowu bardziej rentowną. Wskazuje na to również m. i. fakt, że amerykańscy plantatorzy bawełny sprowadzają większe ilości surowych nawozów: w samym tylko grudniu sprowadzono 60 proc. więcej niż w roku zeszłym. Dalej okazało się, że pomimo mniejszego tym razem wyniku żniw zapasy światowe są dostateczne, a poza tem obecna sytuacja przemysłu bawełnianego w najbardziej uprzemysłowionych krajach nie pozwala spodziewać się w najbliższym czasie zwiększonego zapotrzebowania bawełny. Ostatnie zresztą sprawozdanie amerykańskiego biura rolnictwa pozwala przypuszczać, że faktycznie osiągnięte zbiory przewyższą szacownia oficjalne, t. zn., że wyniosą one co najmniej 13 mil. bel.

Wszystkie te momenty, które tłumaczyć mają obecną tendencję rynku, posiadają same przez się niewielką siłę przekonywującą: w istocie rzeczy słabsza tendencja rynku bawełnianego przypisać należy zmniejszającemu się spożyciu. Świadczy o tem statystyka światowa spożycia bawełny: według oficjalnych giełd bawełnianych w New-Orleans zakupiły przedziałnie światowe w czasie od 1 sierpnia 1927 do 27 stycznia 1928 8.782.000 bel, podczas gdy w tym samym okresie czasu poprzedniego roku — 9.606.000 bel. Zważając w ostatnich tygodniach cyfry te wykazują znaczne różnice. Oczywiście dziś jeszcze nie można nie pewnego powiedzieć o wyniku przyszłych zbiorów, zwłaszcza, jeżeli się zważy, jak nieprzewidywalne wypadki (np. wylewy Mississipi w roku ub.) mogą w bardzo krótkim czasie całkiem zmienić zasadniczą tendencję rynku. Wprawdzie w panującej obecnie w New-Yorku spekulacji na baissie tkwi pewien moment hamujący, to jednak kółka fachowe nie przypuszczają, aby mogła się ona już w najbliższym czasie silnie wyrazić. Obecny poziom cen zbliżył się do poziomu z lipca 1927 roku, a więc przed kampanią zbiorową. Widoczne to jest z następującego zestawienia cen za amerykańską bawełnę Middling na głównych rynkach handlowych świata:

|             | 26. 7. | 9. 9. | 30. 12. | 17. 1. | 24. 1. | 28. 1. |
|-------------|--------|-------|---------|--------|--------|--------|
| Brema       | 20.52  | 25.76 | 21.91   | 20.97  | 20.61  | 21.11  |
| New-York    | 18.80  | 23.60 | 20.10   | 19.10  | 18.65  | 17.95  |
| New-Orleans | 18.51  | 23.17 | 19.92   | 18.60  | 18.11  | 17.46  |
| Liverpool   | 10.15  | 12.67 | 11.04   | 10.66  | 10.33  | 10.10  |

Widzimy więc, że bawełna surowa spadła od początku września, kiedy osiągnęła cenę kulminacyjną, o przeszło 20 procent.

Rynek bawełny egipskiej był chwilowo co najmniej mocniejszy, ponieważ spodziewano się ścisłego przeprowadzenia nakazanych przez rząd ograniczeń uprawy. Naogół jednak ruch na rynkach amerykańskich wywarł znaczny wpływ. Popyt w Aleksandrii w ostatnim czasie zmniejszył się. Spadek cen bawełny egipskiej od najwyższego poziomu w początkach września wyniósł tak samo, jak przy bawełnie amerykańskiej 20 proc. Inny nieco był przebieg rozwoju cen bawełny indyjskiej. Tutaj spadek cen w porównaniu z najwyższym poziomem sezonu stanowił tylko 15 procent. Tłumaczy się to głównie tem, że popyt na włókna indyjskie z powodu ich lepszej jakości gatunkowej większy był niż na bawełnę amerykańską.

## GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 3 lutego 1928 r.

GOTÓWKI: Dolar — CZĘŚCI: Holandia 359.30, Londyn 43.40 1/2, 43.39 1/2, Nowy Jork 7.90, Praga 26.41 1/2, Szwajcaria 171.52.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Dolarówka 63.25, 63.75. Pożyczka kolejowa 102, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarki Krajowej 91, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50, 56.25, 56.50, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.00, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64.25, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 76, 6-proc. obligacje m. Warszawy z roku 1926 62.50.

Bank: Dyskontowy 100, Handlowy 123, Polski 162.50, Zarobkowy 91.50, 91.50, Ciche 71, Łazy 9.50, Wysoka 145, Węgiel 97, Miedź 43.75, Norblin 208, Ostrowiec 43.00, 43.00, Białochowice 59, 58.75, Zawiercie 50, Borkowice 13.

NOTOWANIA BAWELNI.

Nowy Jork, 2 lutego. Bawełna amerykańska. Otwarcie: marzec 17.05—11, maj 17.18—21, lipiec 17.25—28, październik 17.08—10, grudzień 17.06—07, Zamykanie: marzec 16.91—94, maj 17.10—12, lipiec 17.18—22, sierpień 17.14, wrzesień 17.08, październik 17.02—04, listopad 17.04, grudzień 17.05—08, loco 17.45.

Aleksandria, 2 lutego. Bawełna egipska. Zamykanie: Sekellarijs: marzec 32.41, maj 32.56, lipiec 32.55, listopad 33.25, Ashmouni: luty 23.25, kwiecień 23.63, czerwiec 23.95, październik 23.95. Liverpool, 2 lutego. Bawełna egipska. Marzec 16.05, maj 16.24, listopad 15.46, loco 16.00. Liverpool, 2 lutego. Havas, Bawełna amerykańska. Zamykanie: styczeń 8.96, luty 9.24, marzec 9.23, kwiecień 9.21, maj 9.21, czerwiec 9.16, lipiec 9.16, sierpień 9.09, październik 8.90, listopad 8.96, grudzień 8.96.

Nowy Orlean, 2 lutego. Bawełna amerykańska. Zamykanie: loco 17.05, marzec 16.85—94, maj 16.85—97, lipiec 16.90—91, październik 16.70—72, grudzień 16.70—72.

**LECZNICA**  
Lekarzy specjalistów i gabinet denty  
styczny przy Górnym Rynku,  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-  
kich specjalności od g. 10 rano do 6-ej  
po poł. Szczepienie ospy, analizy (mo-  
cno, kazu, krwi, płowocin etc.) operacje  
opatrunki.  
**Porada 3 złote**  
Wizyty na miejscu  
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele  
światłowe, Nasilanie lampą kwarcową,  
Roentgen, Elektryzacja. Zędy  
sztuczne, korony złote, platynowe  
i mosty.  
W niedzielę święta do godz 2 po p.

**Zakopane**  
**willi „ROMA“**  
poleca pokoje z pięciorazową, dobo-  
rowym utrzymaniem, 10 zł dziennie  
ul. Zamajskiego (przedłużenie Krupówek)  
**Lekarz-dentysta**  
**A. CENŻAR**  
ul. Piotrkowska 82.  
Przyjmuje codziennie od 10-ej rano  
do 7-ej wiecz.

**DR. MED.**  
**A. MAZUR**  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła  
i krtani wady głosu i wymowy  
przebiegał się  
**na ul. Wschodnią 65.**  
(Wejście też przez ul. Piotrkowską 46  
Tel. 66-01. Czynuje 11<sup>1/2</sup>-12<sup>1/2</sup>, i 3-5

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
**Tel. 27-81**  
Specjalista cho 6b uszu, nosa, gardła  
i płuc.  
**Konstantynowska 9.**  
Przyjmuje 12-2 i 5-7.

**MIESZKANIE**  
3-4 pokojowe w centrum, z  
wszelkimi wygodami  
**POSZUKIWANE.**  
Pośrednicy pożądani. Oferty  
sub. „Doktor med.“ do admini-  
stracji „Ilustrowan. Republiki“.  
**Do wydzierżawienia**  
**DOMEK - LETNISKO**  
pod Łodzią z ogrodem warzyw-  
nym i owocowym (około 100  
drzew) obszaru 3/4 morgi za  
cenę 600 zł. rocznie. Wiado-  
mość: ul. Kilińskiego nr. 115,  
w restauracji.

**„Pogotowie Elektryczne“**  
**Światło zgasło?**  
**Motor stanął?**  
**dzwon 60-34**  
Kafetymatowa naprawa wszelkich  
uszkodzeń światła i siły.  
Dyżury przez całą dobę.  
60-34 umieszczony w książce telefon  
pod lit. „P“ (Pogotowie Elektryczne)

**Lekarz-dentysta**  
**P. Zytnicka-Kahanowa**  
**wznosiła przyjęcia.**  
**Konstantynowska 9, tel. 33-53**  
**Telef. Doraźne**  
**6-47 „GENERATOR“**  
Naprawa światła i siły  
**Piotrkowska 61**

**ODCISKI**  
ZGRUBIAŁO  
USUWA BEZ BOLI I BEZPOWROTNE  
ZŁOTY  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CHOROBY FARMACEUTYKA  
AP. KOWALSKI  
VARSZAWA

**Doktor**  
**L. Prybulski**  
**Zawadzka Nr 1**  
**Telefon Nr 25-38.**  
Choroby skórne  
włosów, wenerycz-  
ne i mocznicowe  
(leczenie światłem)  
Lampa kwarcowa  
promieniami  
Röntgena.  
Przyjm. od 9-21 5-8  
Dla pań od 4-6.  
Oddzielna pocze-  
kalnia.

**Dr. med.**  
**BRAUN**  
**Południowa Nr 23**  
**tel. 40-26**  
Specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych Leczenie  
światłem, (Lampa  
kwarcowa  
przyjmuje od 9-11  
rano i od 5-9 n p.

**Dr. med.**  
**Lubicz**  
**Cegielniana 43**  
**Tel. 41-32.**  
Choroby skórne, w  
odręcznie mocznicowe  
Leczenie sztucz-  
nym światłem wy-  
zynowem.  
Przyjmuje od  
g. 8 do 10 rano  
od 5-8 w.

**Doktor**  
**P. Klinger**  
**Piotrkowska 51. II p. fr**  
**Choroby wene-  
ryczne, skórne  
i włosów**  
Przyjmuje od 7-9  
Panie od 6-7  
Wniedziele i świę-  
ta od 10 - 12

**Doktor**  
**H. Wołkowski**  
**Zachodnia Nr 57.**  
**Cegielniana 19)**  
**Choroby skórne**  
**weneryczne**  
**Leczenie lampą**  
**kwarcową.**  
Przyjmuje od  
1 do 2-ej i  
od 4-8.  
Wniedziele i świę-  
ta od 11-1.  
Dla Pań od godz.  
4-5 oddzielna ro-  
czekalnia tel. 37-70

**Dr. med.**  
**Rózaner**  
**Bzieska Nr 9.**  
**Tel. Nr 25-98.**  
Choroby skórne,  
weneryczne i mo-  
cznicowe.  
Przyjmuje  
od 8-10 i od 5-8  
Leczenie lampą  
kwarcową  
Oddzielna pocze-  
kalnia dla Pań.

**Lekarz - dentysta**  
**F. Horowicz**  
przyjmuje w lec-  
nicy przy ul. Piotrkowskiej 294  
codziennie od godz  
2-7 wiecz.  
**Lekarz-dentysta**  
**H. Jankowska-**  
**Liszczykowa**  
**ordynuje**  
od 9-11 i 3-7  
**Sienkiewicza 18**

**Tradycyjny doroczny**  
**BAL**  
**Rosyjskiego T-wa Dobro-**  
**czynności w Polsce**  
(ODDZIAŁ ŁÓDZKI)  
odbędzie się dziś d. 4 lutego b. r.  
w salach Łódzkiego Męskiego  
T-wa Spiewacz. (Piotrkowska 243)  
Początek o godz. 10 wiecz. Wejście 5 zł.

**Zarząd Związku Majstrów Przem. Włókn.**  
**Woj. Łódzk.**  
zawiadamia, że dzisiaj o godz. 5-ej po poł.  
odbędzie się w lokalu Związku przy Zachod-  
niej Nr 63  
**Zwyczajne doroczne zebranie.**

**Fabryka pończoch**  
w miejscu przyjmuje robotę  
na lon na maszynach rozmiar  
22-24 marki „Ideal“. Brzo-  
zowa Nr 18.  
**Przedsiębiorstwo ekspedycyjne**  
**poszukuje**  
**praktykanta**  
ze średnim wykształceniem  
Oferty sub „A B C D.“ do adm.  
pisma.

**Unieważnam weksle**  
na zlecenie H. Fogel, Kalsz  
1 weksel Zł. 400 płatny 27/4 1928  
1 . . . 200 . . . 15/5 1928  
1 . . . 200 . . . 30/5 1928  
z powodu niedostarczenia towaru  
i takowe nie wykupię.  
**W. Ryszkiewicz.**  
**Ostrów, (Pozn.) Raszkowska 4.**

**Lekarz poszukuje 3 pokoi**  
frontowych przy rodzinie w cen-  
trum miasta na I-em lub II-giem  
piętrze. Oferty sub „376“. 5  
**Specjalista od wind**  
monter-mechanik poszukiwa-  
ny od zaraz. Referencje po-  
żądane. Oferty sub „A. K.“  
do adm „Republiki“.

Sędzia Komisarz masy upa-  
dłości Izraela Zylberszaca odro-  
czył zebrane wierzyteli w przed-  
miocie wyboru syndyka tymcza-  
sowego na dn. 7 lutego 1928 r.  
o godz. 12-ej. Sąd Okręgowy.  
Pańska 115.  
Sędzia Komisarz  
**Babiacki.**

**Dr.**  
**Sołowiejczyk**  
specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych  
przebiegał się  
**na ul.**  
**Piotrkowska Nr 99**  
**TEL. 44-92.**  
Przyjmuje od 11 do  
4 pp. i 8-9 wiecz

**Pokój**  
dla młodego mał-  
żeństwa, poszukiwa-  
ny. Zapłacę 40 zł.  
miesięcznie. Oferty  
sub „Niekonieczne  
centrum“.

**Kupno**  
**przebiegał się**  
dla młodego mał-  
żeństwa, poszukiwa-  
ny. Zapłacę 40 zł.  
miesięcznie. Oferty  
sub „Niekonieczne  
centrum“.

**Przedam**  
zakład fryzjerski  
dobrze prosperujący  
Staro Wólczańska 17  
róg Włoczańska  
S. 9.

**Przedam**  
sklep (pracownię) su-  
kien. Nawrot 32. 6  
**Do sprzedania**  
sklep obuwia z  
elektrycznym oświe-  
leniem. Brzezińska  
Nr. 37.

W sobotę dnia 4 lutego 1928 roku w lokalu  
własnym przy ul. Sienkiewicza Nr 3/5 odbędzie się  
**Towarzyska gra w lota**  
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.  
Początek o godz. 9-ej wiecz.  
**Zarząd Stow. Komiwojażerów Ł.O.H.P.**  
**Dywan Perski**  
3.65x2.55 okazynie do sprzedania. Tam-  
że obrazy Fatata, Hoffmana, Wojciecha  
Kossaka i innych.  
**Wiadom.: Cegielniana 6, m. 8.**

Przyjmie na miesz-  
kanie dwóch pa-  
niątek (izraelitkę)  
lub wdowę ewentu-  
alnie z pracownią  
Wiad. Kilińskiego 71  
Gertler od 2-4 pp.  
i od 6-9 w.

**Pokój przy rodzinie**  
do wynajęcia.  
Centralne ogrzewa-  
nie. Przejazd Nr. 40  
m. 11.  
**Posady**  
Poszukuję posady  
ekspedientki lub  
kasjerki, złożyć kau-  
cję 1500 zł. Oferty  
dla „R. R.“ 5

Poszukiwana na-  
tychmiast samo-  
dzielna wykwalifi-  
kowana krawcowa  
do prosperującego  
interesu. Sub „Ener-  
giczna.“ 5  
Poszukuję panię (niemkę) do dwu  
letniego chłopczyka  
na poobiednie go-  
dziny. Zgłaszać się  
Konstantynowska 30  
m. 35; od g. 5-8.

Poszukuję panię (niemkę) do dwu  
letniego chłopczyka  
na poobiednie go-  
dziny. Zgłaszać się  
Konstantynowska 30  
m. 35; od g. 5-8.  
Panięka poszuki-  
wa posady do  
dzieci ewentualnie  
do pomocy w go-  
spodarstwie, zna sz-  
cie, świadectwa do-  
bre. Of. sub „Roma“  
do adm. Rep.

**Energiczny młodzie-  
niec z kilkuletni-  
ą praktyką w bu-  
rze oraz w fabryce**  
w charakterze po-  
mocnika majstra  
tkackiego, wydawa-  
ca wtku obznany  
również w księgo-  
wości fabrycznej po-  
szukuje odpowied-  
niej pracy. Of. sub  
„Pracowity“ do adm.  
Republiki.

**Od zaraz poszuki-  
wany Lekarz**  
dentystry Asystent-  
ka. Warunki do o-  
mówienia. Skład  
Dentystryczny ulica  
Piotrkowska Nr. 23.  
tel. 23-73.  
**Swal (ka) mający(a)**  
wstęp do lep-  
szych domów posu-  
kiwany(a). Karola 8  
m. 8.

**Samodzielna bu-  
chalterka-bilan-  
sistka, biegła w ko-  
respondencji i pisa-  
niu na maszynie.**  
poszukuje odpowied-  
niej posady. Oferty  
sub „Z. Z. 100“ do  
adm. Republiki. 6  
**Korespondentka**  
polsko-angielsko  
francuska ma wolne  
godziny popołudnio-  
we od 5-7. Przy-  
jmuje również tłoma-  
czenia. Zgłoszenia:  
sub „Korespondent-  
ka“ do adm. Repu-  
bliki. 5

**Dołny majster do**  
krośnięć z pier-  
wzeństwem dla ob-  
szarowanych z to-  
warami jedwabnymi  
poszukiwany od za-  
raz. Zgłaszać się do  
firmy Weiss i Po-  
znański. Sp. Akc. ul.  
Pusta 10, od godz.  
9-2 i 4-7. 5

**Wigdały w czekoladzie i cukrze**  
**Pischinger'a**  
DLA SMAKOSZY  
**SPRZEDAŻ: Narutowicza 2.**

pryjmuje w godz  
4-7. **Piotrkow-  
ska 51 tel. 10-22**  
**Murs Filet ręczny**  
do 10 zł. oraz  
Toledo i aplikacje,  
wycieczki haftów re-  
cznych i maszyno-  
wych białych i ko-  
lorowych. Filat. to-  
ledo, aplikacje we-  
necka roboty, malo-  
wanie i liwowanie  
Kaufmanna. Piotrkowska 18. i pod-  
wórko i piętro. 31

**Miss Mary gives**  
English, French  
German lessons Trau-  
guta 2. i fr.  
**Kursy kroju mistrza**  
Paryskiej Aka-  
demii Wiskiewskie-  
go przyjmują zapisy  
codziennie Piotrkowska 8. 31

**Rozm. te**  
Do kompletu freb-  
lowskiego z poc-  
zątkowym naucza-  
niem i rytmiczną  
gimnastyką przyjm-  
je jeszcze kilkoro dzie-  
ci od lat 4-7. A.  
Gottschadowa, ul.  
Południowa 29, pr.  
front III p. m. 12.

**Dziecko 2-tygodnio**  
we (dziewczy-  
na), z lepszej rodzi-  
ny, do oddania na  
własność, lub pod  
opiekę. Oferty do  
adm. sub „2692“. 5

**Skrypcy kto ma**  
liche lub bez war-  
tościowe a chciałby  
mieć z nich dobre,  
niech się zwróci do  
korektora. Tramwa-  
jowa 2. m. 5. 4

**Zgubiono złoty ze-  
garek damski dn.**  
2 bm. na ulicy Piotrkowskiej na odcie-  
ku między Moniusz-  
ki a Nawrotem. U-  
prasza się łaskawo-  
go znaleźć o zwrot  
za wynagrodzeniem  
Kilińskiego Nr. 210,  
m. 7.

**Zgubiono książecz-  
kę wojskową**  
wydaną w Sieradzu  
na nazwisko Roch  
Grylls.  
**Greis Antoni zgubił**  
legitymację pasz-  
portową wyd. z Łu-  
bryki Gajera.

**Janowi Dukowicz-  
owi ucz. P. Szk.**  
Włókienniczej zag-  
ubił matrykulę, k-  
re to unieważnia się